Raporty

Dla tolerancji

raport z działań

2007

Dla tolerancji.
Działania Otwartej Rzeczpospolitej
2007

Publikacja non profit, nieprzeznaczona do sprzedaży, wydana ze środków przyznanych Stowarzyszeniu „Otwarta Rzeczpospolita” przez Fundację im. Stefana Batorego w ramach programu „Dla tolerancji”.

FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

Dla tolerancji

Działania Otwartej Rzeczpospolitej

2007

Otwarta Rzeczpospolita

Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii

Przedstawiamy pierwszy raport dotyczący działań podejmowanych przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" w ramach finansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego projektu *Dla tolerancji*. Projekt będzie kontynuowany, dlatego prezentowany materiał jest zaledwie relacją z tego, co w 2007 roku zdołaliśmy zaobserwować i na co udało nam się zareagować. Czytelnik znajdzie tu również informacje o trudnościach, jakie pojawiały się w trakcie prowadzenia korespondencji z organami władzy oraz podczas prób rozpoczęcia systematycznych badań akt prokuratorskich i sądowych, ale dowie się także o przypadkach wrażliwości obywatelskiej i wrażliwości ludzi władzy na problem nienawistnej mowy w przestrzeni publicznej.

Działania podejmowane przez nasze Stowarzyszenie w minionym roku w ramach projektu *Dla tolerancji* stały się cennym i pouczającym doświadczeniem, które pozwoli nam zwiększyć skuteczność podejmowanych przedsięwzięć i trafność naszych oddziaływań w czasie kontynuacji projektu w 2008 roku. Oceniamy, że zgromadzony i prezentowany w raporcie materiał stanowi cenne źródło wiedzy o nietolerancji w naszym społeczeństwie, o jej przejawach w mowie nienawiści, o reakcjach i braku reakcji, o zmianach zachodzących pod tym względem w polskim społeczeństwie. Obecny materiał, uzupełniony o przyszłoroczne badania, zostanie poddany analizie i interpretacji.

Paula Sawicka

opracowanie raportu:
Milena Liszka, Amudena Rutkowska, Paulina Wróbel.

Dla tolerancji

Działania Otwartej Rzeczpospolitej 2007

str. 7

1. Wydarzenia z monitoringu i interwencje Otwartej Rzeczpospolitej

- **Interwencje OR**
- **Wydarzenia zgłaszane przez członków OR**

str. 21

2. Kultura dla tolerancji. Przykładowe inicjatywy kulturalne i społeczne.

- **Imprezy o zasięgu ogólnopolskim**
- **Imprezy o zasięgu lokalnym**
- **Działania całoroczne**

str. 31

3. Edukacja dla tolerancji. Inicjatywy resortu edukacji i organizacji pozarządowych

- **Projekty i inicjatywy rządowe –** działania na szczeblu państwowym
- **Projekty i inicjatywy pozarządowe**
- **Projekty i inicjatywy lokalne**
- **Aneks**

str. 45

4. Prawo przeciw nienawiści. Wybrane sprawy z sądów i prokuratur, przestępstwa w Internecie, rasistowskie napisy, organizacje faszystowskie.

- **Wprowadzenie**
- **Ramy prawne i zobowiązania międzynarodowe Polski**
- **Orientacyjna skala zjawiska w Polsce**
- **Publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa:** swastyki, mundury, paramilitarne, faszystowskie okrzyki i gesty – wybrane sprawy
- **Publiczne nawoływanie do nienawiści.** Czy wolność słowa obejmuje wezwanie: „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami"?
- **Publiczne znieważanie** grupy ludności lub poszczególnych osób lub naruszanie nietykalności cielesnej. Czy określenia „pejsiaści", „asfalty" i „polakożercy" są znieważające?

• **Przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. na murach naszych miast.** Czy napisy na murach mogą znieważać i nawoływać do nienawiści?
• **Przestępstwa z art. 256 i 257 w Internecie**
• **Ruch „ideowo-wychowawczy"** organizacji faszyzujących i nacjonalistycznych a przestępstwa z art. 256 i 257 k.k.
• **Manifestacje i marsze.** Obóz Radykalno–Narodowy, Narodowe Odrodzenie Polski i Stowarzyszenie Narodowe Zadruga
• **Reakcje organów ścigania**
• **Manifestacje neonazistów a wolność zgromadzeń**
• **Interwencja podczas zgromadzenia, czyli co może władza?**
• **Delegalizacja organizacji faszystowskich i nacjonalistycznych. Kiedy jest to możliwe?**

1. Wydarzenia z monitoringu i interwencje Otwartej Rzeczpospolitej w roku 2007

Przez cały 2007 rok monitorowaliśmy wydarzenia uznane za przejawy antysemityzmu i ksenofobii. Interesowały nas akty nienawiści czy kierowane wobec przedstawicieli mniejszości religijnych, kulturowych, seksualnych i innych, a także całych grup oraz materialnego dorobku ich kultury (np. problem wandalizmu na cmentarzach oraz napisów i rysunków na murach). Bardzo dużą wagę przykładaliśmy do informacji, jak na tego typu wydarzenia reagowały właściwe instytucje i władze: staraliśmy się zatem śledzić, w jaki sposób policja, a następnie – jeśli było to możliwe – prokuratura i sądy oraz właściwe władze samorządowe podchodzą do tych zagadnień.

Korzystaliśmy z profesjonalnego monitoringu prasy, a także nasi członkowie, sympatycy i osoby poruszone jakimiś wydarzeniami informowały nas o niepokojących sprawach, w których ujawniały się antysemityzm i ksenofobia.

Kiedy dowiadywaliśmy się, że gdzieś pojawiły się rasistowskie napisy na murach, że miała miejsce manifestacja ultranacjonalistycznego ugrupowania albo że w prasie, radiu, telewizji lub Internecie opublikowano antysemickie treści, Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" podejmowało interwencję. Jak już wspomniano, szczególnie interesowały nas reakcje na te wydarzenia powołanych do tego organów i instytucji, np. policji czy władz samorządowych, dlatego po ustaleniu właściwego adresata, wysyłaliśmy list interwencyjny. Wyrażaliśmy w nim zainteresowanie sprawą (z naszego doświadczenia wynika, że często samo zainteresowanie organizacji takiej jak nasza może zmienić bieg sprawy i skierować ją na właściwe tory) oraz zwracaliśmy się z prośbą o informacje na temat dalszego przebiegu wydarzeń i podjętych działań. Zdarzały się również sytu-

acje, kiedy już z mediów dowiadywaliśmy się o podjęciu właściwych kroków i działań. W takich przypadkach kierowaliśmy do odpowiednich instytucji list z wyrazami uznania.

Interwencje

Poniżej przedstawiamy pełne zestawienie pisemnych interwencji podjętych przez Otwartą Rzeczpospolitą w 2007 roku wraz z informacją o tym, czy otrzymaliśmy od instytucji będących adresatami naszych interwencji odpowiedź oraz wzmianką o ewentualnych dodatkowych skutkach naszych działań.

Luty 2007

1. Wydarzenie: opublikowanie przez Macieja Giertycha broszury „Wojna cywilizacji w Europie" zawierającej treści ksenofobiczne.

Interwencja OR: zawiadomienie prokuratury o popełnieniu przez Macieja Giertycha przestępstw z art. 256 k.k. I art. 257 k.k. Oraz z art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zw. z art. 11§2 k.k. (24/04/2007).

Odpowiedź na interwencję: odmowa wszczęcia śledztwa przez prokuraturę (06/06/2007).

Marzec 2007

2. Wydarzenie: manifestacja Narodowego Odrodzenia Polski i Zadrugi na wrocławskim rynku, podczas której krzyczano m.in.: „Cała Polska tylko biała", „Wolna Polska bez Murzynów" (21/03/2007).

Interwencja OR: 1) List do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o wnikliwe zajęcie się sprawą i poważne jej potraktowanie, m.in. spowodowanie, aby funkcjonariusze policji byli w przyszłości wyposażeni w wyraźne i jasne instrukcje postępowania w obliczu podobnych zdarzeń (10/04/2007). 2) List do Prezydenta Wrocławia z prośbą o szczególne zwrócenie uwagi na formy działalności wrocławskiego NOP i odpowiednią kontrolę nad tego typu wydarzeniami w przyszłości, np. poprzez wysłanie na miejsce zgromadzenia własnego obserwatora, który w imieniu Urzędu Miasta mógłby zdecydować o przerwaniu manifestacji w przypadku złamania prawa (10/04/2007). 3) List do Biura Kontroli Komendy Głównej Policji z prośbą o informacje o dalszych losach postępowania w sprawie (22/06/2007).

Odpowiedź na interwencję: 1) W odpowiedzi na pismo skierowane do MSWiA Komenda Główna Policji poinformowała, że prowadzone są czynności sprawdzające w sprawie, jednemu z funkcjonariuszy postawiono zarzut naruszenia dyscypliny służbowej, postawiono również zarzuty dwóm uczestnikom manifestacji o czyn z art.

256 k.k. 2) W imieniu Prezydenta Wrocławia odpowiedział Stowarzyszeniu (dwukrotnie) Wiceprezydent Wrocławia. W swych listach przedstawił własną ocenę podjętych przez miasto kroków dotyczących zabezpieczenia manifestacji. 3) Wrocławska prokuratura wszczęła w maju 2007 roku śledztwo w sprawie ewentualnych zaniedbań policji, które następnie zostało umorzone (09/07/2007). 4) W następnych miesiącach (w czerwcu i październiku) władze Wrocławia odmówiły Zadrudze zgody na zorganizowanie imprez, powołując się na doświadczenia z marca 2007 roku. 5) W grudniu 2007 wrocławska prokuratura oskarżyła 6 działaczy NOP i Zadrugi o propagowanie ustroju faszystowskiego i nawoływanie do nienawiści na tle rasowym. Grozi im do 2 lat więzienia.

Kwiecień 2007

3. Wydarzenie: marsz Obozu Narodowo-Radykalnego w Krakowie, którego uczestnicy krzyczeli m.in.: „Polska cała tylko biała", „Żydzi z Polski precz" (14/04/2007).

Interwencja OR: 1) Jeszcze przed samym wydarzeniem OR wystosowała do Prezydenta Krakowa list z apelem o cofnięcie zgody na marsz, a w ostateczności o podjęcie właściwych środków, m.in. oddelegowanie na miejsce zgromadzenia obserwatora z ramienia miasta (10/04/2007). 2) List do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o wnikliwe zajęcie się sprawą i poważne jej potraktowanie (24/04/2007).

Odpowiedź na interwencję: 1) List do MSWiA został przekazany właściwej prokuraturze, która następnie (27/06/2007) odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie uchybień w postępowaniu policji podczas marszu ONR w Krakowie. Stowarzyszenie na decyzję prokuratury złożyło zażalenie (18/07/2007), które jednak zostało odrzucone (30/08/2007). Z kolei śledztwo prokuratury w sprawie samej manifestacji i tego, czy naruszono podczas niej przepisy z art. 256 i 257 k.k., zostało umorzone przez prokuraturę w listopadzie (27/11/2207). 2) Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie przesłała do Stowarzyszenia pismo zawiadamiające, że postępowanie wyjaśniające prowadzone przez samą policję nie wykazało uchybień. W liście poinformowano, że niezależnie od sprawdzania ewentualnych uchybień w pracy policji, policja w Krakowie prowadzi również dochodzenie w sprawie samej manifestacji ONR z art. 256 i 257 k.k. (30/05/2007). 3) Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa w odpowiedzi na list skierowany do Prezydenta Krakowa przedstawił w liście do OR własną ocenę działań podjętych przez miasto podczas przygotowań do manifestacji (10/05/2007). 4) Sprawą interwencji OR dotyczącej tych wydarzeń zainteresował się Rzecznik Praw Obywatelskich, który badał sposób, w jaki nasze działania potraktowano.

4. Wydarzenie: zdjęcie uczniów i nauczycieli z zabrzańskich szkół oraz lokalnego społecznika Dariusza Walerjańskiego zaangażowanych w opiekę nad cmentarzem żydowskim w Zabrzu znalazło się na stronie internetowej faszystowskiej organizacji Red Watch. Młodzież i jej opiekunowie stali się obiektem gróźb i szykan ze strony tego ugrupowania.

Interwencja OR: list z wyrazami wsparcia dla Dariusza Walerjańskiego (04/05/2007).

5. Wydarzenie: spór o pomnik Dawida Psalmisty w Zamościu. Prezydent Zamościa bronił idei pomnika, atakowanego przez część radnych miasta jako „obcy kulturowo i niezrozumiały w intencjach".
Interwencja OR: list z wyrazami uznania dla Prezydenta Zamościa i przyjęcie go do Stowarzyszenia jako członka honorowego (18/05/2007).

6. Wydarzenie: spór o pomnik upamiętniający ofiary OUN-UPA w centrum Warszawy. Projekt zakłada przedstawienie drzewa, do którego pnia poprzybijane są trupy dzieci. Władze miasta wstępnie wyraziły zgodę na projekt.
Interwencja OR: oświadczenie, w którym OR zwraca uwagę na drastyczną wymowę pomnika oraz na niepokojący stosunek niektórych organów administracji do idei upamiętnienia ofiar Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Maj 2007

7. Wydarzenie: David Irving miał być gościem Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.
Interwencja OR: interwencja OR (telefoniczna i listowna) u organizatorów z apelem o niedopuszczenie do spotkania (18/05/07).
Odpowiedź na interwencję: po interwencji wielu organizacji i środowisk (w tym OR) oraz dzięki zainteresowaniu mediów do spotkania z Davidem Irvingiem nie doszło.

8. Wydarzenie: OR otrzymuje informacje o stronie internetowej na której znajduje się duży zbiór dowcipów, których tematem jest m.in. zagłada Żydów w Auschwitz.
Interwencja OR: prawnik OR wystosowuje do admina strony list z prośbą o usunięcie dowcipów i informacją o tym, że treści zamieszczone na stronie stanowią naruszenie prawa.

9. Wydarzenie: w prasie ukazuje się seria artykułów dotyczących niestosownego zachowania się młodzieży izraelskiej odwiedzającej Polskę i ich ochroniarzy.
Interwencja OR: list do ambasadora Izraela w Polsce, w którym OR, powołując się na doświadczenia członków OR i informacje prasowe, sugeruje konieczność przyjrzenia się temu problemowi (29/06/2007).

Czerwiec 2007

10. Wydarzenie: na ulicach Mielca pojawiają się ulotki zawierające treści antysemickie.
Interwencja OR: list do prezydenta Mielca z prośbą o zwrócenie uwagi na problem i podjęcie – we współpracy z policją – działań zmierzających do ujęcia sprawców (08/08/2007).

11. Wydarzenie: zapada wyrok w sprawie osób oskarżonych o nękanie białostockiej nauczycielki Anny Klozy prowadzącej zajęcia poświęcone tematyce żydowskiej – wyrok skazujący zabrzańskiego sądu rejonowe-

go (trzej mężczyźni otrzymują od 1 roku do 9 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu).
Interwencja OR: wystąpienie z prośbą o dostęp do akt (26/07/2007).

Lipiec 2007

12.Wydarzenie: przed Pałacem Prezydenckim manifestuje grupka osób prezentująca plakaty z hasłami: „Mędrcy Syjonu - nic po kryjomu!" oraz „Czy Polska ma być drugą Palestyną?" (19/07/2007).
Interwencja OR: list do policji z zapytaniem o kroki podjęte w tej sprawie (08/08/2007).
Odpowiedź na interwencję: policja wyjaśnia, że okoliczności sprawy zostały zbadane: nie było podstaw do interwencji, ponieważ – mimo że manifestacja nie została zgłoszona – wzięło w niej udział jedynie 7 uczestników. Z kolei hasła prezentowane na transparentach nie wyczerpywały zdaniem policji znamion przestępstwa z art. 256 k.k. (30/08/2007).

13.Wydarzenie: W Myślenicach odbyła się manifestacja Obozu Narodowo-Radykalnego. Ubrani w brunatne koszule i czarne spodnie członkowie i sympatycy tej organizacji przeszli przez miasto, niosąc transparenty zawierające nacjonalistyczne hasła i skandując m.in.: „Tu jest Polska, nie Izrael!" czy „Polska dla Polaków". Manifestacja odbyła się, mimo że władze miasta nie wydały na nią zgody. Policja nie interweniowała, tłumacząc, że ultranacjonaliści tworzyli kilka 14-osobowych grup, a zezwolenie na manifestację potrzebne jest grupom liczącym minimum 15 osób (30/06/2007).
Interwencja OR: 1) Jeszcze przed samym wydarzeniem przewodnicząca Oddziału Krakowskiego OR skierowała do władz Myślenic zapytanie – w związku z rozbieżnymi informacjami prasowymi – czy władze miasta wydały zgodę na manifestację ONR. 2) List do policji z prośbą o informacje o wynikach prowadzonego śledztwa w sprawie manifestacji ONR i ewentualnych uchybień w postępowaniu policji (28/07/2007).
Odpowiedź na interwencję: 1) W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącej Oddziału Krakowskiego OR Burmistrz Myślenic wyjaśnił, że wydał decyzję zakazującą przemarszu (26/06/2007). OR w kolejnym liście do Burmistrza wyraziła uznanie wobec faktu, że manifestacja nie odbyła się z poparciaiem UM (28/07/2007). 2) Odpowiedź prokuratury informująca, że OR nie może na trwającym obecnie etapie śledztwa otrzymać dostępu do informacji o jego przebiegu (17/09/2007), ponieważ nie jest stroną postępowania. Powołując się na art. 156 § 5 zd. 2 kpk, OR wystąpiła z ponowną prośbą o udostępnienie akt (12/10/2007). Prokuratura jednak raz jeszcze odmówiła dostępu (26/10/2007). 3) Tymczasem przed sądem w Myślenicach nadal trwa proces Wojciecha M., członka ONR, któremu prokuratura zarzuca zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia i niedozwolone używanie umundurowania (stan na 12/2007).

14.Wydarzenie: OR otrzymuje informację o antysemickim w treści artykule znajdującym się na stronie Zbigniewa Nowaka.
Interwencja OR: zawiadomienie prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez Zbigniewa Nowaka (08/08/2007).

Odpowiedź na interwencję: odmowa wszczęcia śledztwa przez prokuraturę ze względu na brak wyczerpania znamion jakiegokolwiek przestępstwa. W uzasadnieniu decyzji czytamy: „(…) samo wywoływanie niechęci do jakiejkolwiek grupy osób nie podlega karze, a po lekturze przedmiotowego tekstu – o ile wydaje się, że autor sam odczuwa niechęć do osób pochodzenia żydowskiego – nie można uznać, że przejawia on, a tym bardziej promuje nienawiść ku tej grupie" (29/10/2007).

15. Wydarzenie: dewastacja drzwi w siedzibie Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej w Warszawie.
Interwencja OR: 1) zawiadomienie policji o popełnieniu przestępstwa (08/08/2007); 2) list do policji z prośbą o informacje o krokach podjętych w tej sprawie (08/08/2007).

Odpowiedź na interwencję: utrzymana w przyjaznym tonie i wyczerpująca odpowiedź policji, w której znalazła się również informacja o wszczęciu dochodzenia w sprawie. Komendant Rejonowy Policji Warszawa VI zapewnił również, że „aktualne kierownictwo jednostki, mając na uwadze rolę mniejszości narodowych i etnicznych w społeczeństwie, przywiązuje należytą wagę do respektowania posiadanych przez nie uprawnień" (27/08/2007).

Sierpień 2007

16. Wydarzenie: dewastacja cmentarza żydowskiego w Częstochowie.
Interwencja OR: 1) list do policji z prośbą o informacje dotyczące wyników prowadzonego dochodzenia i zapewnieniem, że OR będzie obserwować działania podjęte przez śląską policję w tej sprawie (14/08/2007); 2) list z wyrazami uznania skierowany do szkół biorących udział w porządkowaniu zdewastowanego cmentarza (18/09/2007).
Odpowiedź na interwencję: wyczerpująca i szybka odpowiedź Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach zawierająca szczegółowe informacje o podjętych działaniach oraz zapewnienie, że „Policja garnizonu śląskiego nigdy nie bagatelizowała tego rodzaju zdarzeń" (05/09/2007).

17. Wydarzenie: neopogańska organizacja Zadruga – w związku z brakiem zgody władz miasta na manifestację publiczną – urządziła we Wrocławiu prywatną, zamkniętą imprezę. Prasa informowała jednak o tym, że w Internecie znaleźć można było film dokumentujący to wydarzenie.
Interwencja OR: w związku z zamieszczonymi w prasie zapewnieniami Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu, że zamierza on przyjrzeć się tej sprawie, OR wystosowała do niego list z prośbą o potwierdzenie tych doniesień i informacje o wynikach podjętych działań (27/08/2007).
Odpowiedź na interwencję: odpowiedź z samej prokuratury do Stowarzyszenia nie nadeszła. Otrzymaliśmy natomiast list od Rzecznika Praw Obywatelskich, który zainteresował się sprawą i otrzymał z Prokuratury

Rejonowej Wrocław-Stare Miasto informację, że materiały dotyczące filmu opisanego przez prasę zostały włączone do akt sprawy dotyczącej Zadrugi, już wcześniej prowadzonej przez prokuraturę (08/11/2007).

Wrzesień 2007

18. Wydarzenie: informacja Państwowej Komisji Wyborczej, że wśród komitetów wyborczych, które zamierzają wystawić swoich kandydatów w październikowych wyborach do Sejmu i Senatu, znajduje się również Narodowe Odrodzenie Polski.

Interwencja OR: list otwarty do PKW z przypomnieniem profilu tej organizacji (18/09/2007).

Odpowiedź na interwencję: odpowiedź PKW zawierająca informację, że na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej udział NOP w wyborach nie może być kwestionowany (24/09/2007).

Październik 2007

19.Wydarzenie: brytyjska stacja telewizyjna prezentuje dokument o kibicach neonazistach z Gorzowa Wielkopolskiego.

Interwencja OR: list do policji z prośbą o informacje o dalszych losach tej sprawy, m.in. o ewentualnym skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko sprawcom wskazanych zdarzeń lub umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie (29/10/2007).

20.Wydarzenie: izraelscy goście Grand Hotelu w Łodzi padli ofiarą antysemickich gróźb.

Interwencja OR: list do policji z prośbą o informację o ewentualnym skierowania aktu oskarżenia przeciwko sprawcom zdarzeń lub umorzenia postępowania przygotowawczego w tej sprawie (29/10/2007).

21 Wydarzenie: rasistowskie antyromskie napisy pojawiają się na murach budynków w Żywcu. Policja zatrzymuje dwóch podejrzanych w sprawie.

Interwencja OR: list do policji z prośbą o informowanie Stowarzyszenia o dalszych losach tej sprawy – przede wszystkim o ewentualnym skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko sprawcom wskazanych zdarzeń lub umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie (29/10/2007).

Odpowiedź na interwencję: wyczerpująca odpowiedź z Komendy Policji w Żywcu zawierająca również informację o dodatkowo podjętych działaniach prewencyjnych: „Zwiększono częstotliwość patroli policyjnych w rejonach zamieszkałych przez osoby narodowości romskiej" (14/11/2007).

Listopad 2007

22. Wydarzenie: prasa doniosła o znieważeniu rabina Wrocławia, Izaaka Rapoporta.

Interwencja OR: list do policji z prośbą o informacje na temat działań podjętych w tej sprawie (10/11/2007).

Odpowiedź na interwencję: odpowiedź z policji informująca, że w danej sprawie prowadzone są

intensywne czynności procesowe (05/12/2007).

23. Wydarzenie: łódzka policja zatrzymała mieszkańca tego miasta, kibica, któremu następnie postawiono zarzut propagowania faszyzmu (zachowania, jakich systematycznie się dopuszczał, zarejestrował system miejskiego monitoringu).

Interwencja OR: list do policji z wyrazami uznania i prośbą o informacje na temat dalszych działań podjętych w tej sprawie (05/12/2007).

24. Wydarzenie: informacje prasowe o opłakanym stanie, w jakim od dłuższego czasu znajduje się cmentarz żydowski w Gorzowie Wielkopolskim.

Interwencja OR: list do władz samorządowych z apelem o podjęcie próby przynajmniej częściowego ratowania cmentarza i aktywnego włączenia się w opiekę nad tym zabytkiem w przyszłości, gdy zmieni on prawnego opiekuna (na wiosnę 2008 r. cmentarz ma przejść w ręce Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich) (05/12/2007).

25. Wydarzenie: na pomniku upamiętniającym żydowskie ofiary II wojny światowej w Wawrze pojawiają się rasistowskie napisy. Po interwencji prasy napisy usunięto.

Interwencja OR: list do władz samorządowych z wyrazami uznania za podjętą ostatecznie interwencję i prośbą o informacje na temat ewentualnych planów działań prewencyjnych, by do tego typu aktów wandalizmu nie dochodziło w przyszłości (05/12/2007).

26. Wydarzenie: ochroniarze jednego z białostockich klubów zatrzymali grupę agresywnych Czeczenów – prasa spekulowała na temat okoliczności tego zatrzymania i tego, czy wezwani na miejsce policjanci działali zgodnie z prawem

Interwencja OR: list do policji z sugestią podjęcia wyjaśnień w tej sprawie oraz z prośbą o informacje dotyczące działań podjętych w tej sprawie (08/12/2007).

Odpowiedź na interwencję: odpowiedź z policji informująca o przekazaniu sprawy ewentualnego popełnienia przez funkcjonariuszy przestępstwa do prokuratury wraz z podaniem numeru sprawy (24/12/2007).

Grudzień 2007

27. Wydarzenie: listonosz Bartosz Kantorczyk protestuje przeciwko kolportacji przez Pocztę Polską antysemickich publikacji Leszka Bubla.

Interwencja OR: list z wyrazami uznania dla Bartosza Kantorczyka i przyjęcie go do Stowarzyszenia jako członka honorowego (27/12/2007).

28. Wydarzenie: prasa donosi o niepokojącej aktywności neofaszystowskiej organizacji Białe Orły działającej w Bytomiu.

Interwencja OR: list do policji z prośbą o zwrócenie uwagi na działalność tej organizacji i informacje o działaniach podjętych w tej sprawie (27/12/2007).

Wydarzenia zgłaszane przez członków OR

Poza wyżej wymienionymi sprawami zarejestrowaliśmy szereg innych wydarzeń o charakterze ksenofobicznym. Źródłem o informacji o nich była korespondencja przesyłana przez członków i sympatyków Stowarzyszenia.

Oto najważniejsze z nich:

1. 02.05.2007 Działacze ONR i Zadrugi wykrzykują m.in.: „Niemcy won z tutejszych stron", unoszą ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia, mają na flagach znaki przypominające swastyki podczas uroczystości patriotycznych na Górze św. Anny. Obecny na uroczystości wiceminister edukacji Sławomir Kosowski i inni notable nie reagują.
2. 06.05.2007 Rada sołecka Jazowska (gmina Łącko) protestuje przeciw meldowaniu w wiosce miejscowych Romów.
3. 25.05.2007 Nieznani sprawcy rozlepiają w Lublinie plakaty z napisem: „Polaku, pamiętaj, to zaszczyt urodzić się białym". Na plakatach podany jest adres : „WNS" (Współczesny Narodowy Socjalizm), stronę odwiedziło ponad 10 tys. internautów.
4. 25.05.2007 18- i 20-latek z Rokitnicy domalowali m.in. swastyki na polskiej fladze wywieszonej w tej miejscowości z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.
5. 25.05.2007 Jeden ze sklepów w lubelskim centrum handlowym Nova oferuje zapalniczki „ozdobione" symbolami nazistowskimi.
6. 10.05.2007 Podczas imprezy na Piastonaliach Zatrzymano czterech nietrzeźwych mężczyzn za faszystowskie gesty.
7. 14.06.2007 Organizacja Zadruga w Zielonej Górze: jej czonkowie palą swastyki podczas nocnych obrzędów, prowadzą stronę internetową i tam m.in. nazywają Chrystusa „wynaturzonym żydem" i „pomiotem", wywołują zajścia, podczas których głoszone są rasistowskie hasła.
8. 19.06.2007 Mirosław S. z Torunia zamieścił w Internecie zdjęcie Jezusa Miłosiernego z doklejoną twarzą Stalina – sąd zajmie się sprawą 28 czerwca.

9. 19.06.2007 Sprawa sądowa 25-letniego Marka B., który w Warszawie, na rogu ulic Tamka i Smulikowskiego, zaatakował nożem sympatyka środowisk lewicowych Macieja D. (jego nazwisko widniało na stronie redwatch.info).

10. 20.06.2007 W Mielcu zniszczono plakat z wizerunkiem afrykańskiego dziecka przed festiwalem misyjnym na rzecz Afryki „Dotknij serca Afryki"; na policji zgłoszono też pojawienie się ulotek o charakterze antysemickim.

11. 24.07.2007 Starcia i przepychanki między członkami ONR świętującymi w Krakowie 73. rocznicę powstania ONR a kontrmanifestantami – członkami Towarzystwa Interwencji Kryzysowej oraz m.in. Fundacji „Kultura dla Tolerancji", Fundacji Kobiecej eFKa.

12. 25.07.2007 Poseł Artur Zawisza (PIS, obecnie Prawica RP) wysyła list-skargę do ministra Zbigniewa Ziobry, w którym, na prośbę członków NOP, skarży się na wrocławską prokuraturę za brak działań w sprawie „zorganizowanej grupy przestępczej o orientacji lewicowej", która napadła na demonstrujących na Rynku członków NOP i Zadrugi.

13. Wewnętrzna komisja Komendy Wojewódzkiej udzieliła nagany wicekomendantowi wrocławskiej policji Mariuszowi Żebrowskiemu za błędy w dowodzeniu w czasie manifestacji ONR i Zadrugi w marcu 2007 roku.

14. 31.07.2007 Zakopiańska prokuratura poinformowała o rozpoczęciu procesu dwóch członków ONR – Macieja T. z Zakopanego i Tomasza P. z Witowa, którzy oskarżeni są o przeprowadzenie antysemickiej kampanii w czasie wyborów samorządowych w Zakopanem.

15. 09.08.2007 Na kilku budynkach w Białymstoku pojawiły się m.in. napisy „Waffen SS" i swastyki. Policja szuka sprawców.

16. 09.08.2007 Gwiazdy Dawida i wulgarne napisy odnoszące się do Żydów pojawiły się na budynkach osiedla w Aleksandrowie. Komenda Policji w Aleksandrowie zajęła się sprawą.

17. 19.07.2007 Sprawa taśm z wykładami o. Rydzyka.

18. 17.08.2007 W sklepie Commando przy ul. Młyńskiej w Katowicach można kupić m.in. plakietki ze swastykami czy napisem „Waffen-SS".

19. 20.08.2007 Nazistowskie symbole na tablicy upamiętniającej dom twórcy esperanto Zamenhofa i innych okolicznych domach w Białymstoku.

Podobne wydarzenia miały miejsce w Białymstoku również w maju 2007 – napisy w miejscu urodzenia Zamenhofa; sierpniu 2007 – na bramie cmentarza żydowskiego namalowano napis „Arbeit macht frei", a na macewach m.in. swastyki; sierpień 2007

– zarzuty dla autorów swastyk na murach bloków i cmentarzu żydowskim; 27.08.2007 – areszt dla 17-latków podejrzanych o malowanie swastyk w Białymstoku.

20. 29.08.2007 Groźba rozbiórki pomnika na żydowskim cmentarzu w Iwaniskach.

21. 29.08.2007 Napisy „Polska dla Polaków", „White Power" na meczecie przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku.

22. 31.08.2007 Prokuratura Rejonowa Białystok Północ ujawnia dane Piotra Giedwidza – jednego z uczestników akcji malowania swastyk i napisów „Jude raus" na blokach w Białymstoku.

23. 16.08.2007 Środowiska kombatanckie apelują o zmianę prawa, by chroniło cześć pomordowanych w czasie okupacji, po informacji, że internauta 2810petrus oferował na Allegro faksymile plakatu z 1943 r., na którym Franz Kutschera obwieszczał zamordowanie 270 Polaków.

24. 19.09.2007 W Kielcach zbezczeszczono rzeźbę „Menora" ufundowaną przez Stowarzyszenie im. Jana Karskiego, upamiętniającą zamordowanych przez Niemców kielczan narodowości żydowskiej; zniszczono drzewko pokoju posadzone przez prezydenta Kielc, naczelnego rabina Polski i konsula Niemiec.

25. 20.09.2007: Janusz Korwin-Mikke chwali segregację rasową w swym blogu internetowym.

26. 27.09.2007 W Częstochowie na cmentarzu żydowskim odbyła się libacja (ślady na płytach nagrobnych), palono ognisko. Nikt nie powiadomił o tym policji.

28. 26.09.2007 Na warszawskiej Starówce handlarz militariów sprzedaje „pamiątki" z Warszawy ze swastykami.

29. 01.10.2007 Leszek Bubel przygotowuje nową książkę pt. „Wielka Encyklopedia Żydów". Informacja zamieszczona została na stronie *www.poznajzyda.info*, której autorzy zachęcają do wpisywania na listę osób, które internauci uważają za Żydów.

30. 11.10.2007 Roman Giertych na łamach „Wszechpolaka" używa antysemickiego wyzwiska „parchy" na określenie swoich „wrogów" – komunikat Stowarzyszenia „Nigdy Więcej".

31. 11.10.2007 Naklejki propagujące antysemityzm pojawiły się na murach i witrynach sklepowych w Wałczu; policja nie prowadzi dochodzenia, ponieważ patrol po przybyciu na wskazane miejsce nie znalazł naklejek o treściach antysemickich.

32. 15.10.2007 Jerzy Jurecki, dziennikarz „Tygodnika Podhalańskiego", pozwany przez Piotra Bąka (byłego burmistrza Zakopanego, sympatyzuje z nim ONR) za felieton „Bąkowstrzymywacz", w którym autor wzywa wyborców, aby nie głosowali na Piotra Bąka.

33. 02.10.2007 Antysemickie plakaty w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie środowisko Żydów i ich potomkowie z Izraela zabiegają o postawienie pomnika upamiętniającego obecność ich przodków w tym miejscu, w czym popierają ich władze miasta.
34. 08.10.2007 Kazimierz Marcinkiewicz poparł byłego burmistrza Zakopanego Piotra Bąka, który miał kontakty z ONR.
35. 31.10.2007 Zniszczono kirkut w Świdwinie. Policja nie znalazła sprawców.
36. 11.10.2007 W Wałczu pojawiły się na murach i witrynach sklepów gwiazdy Dawida na szubienicy i naklejki propagujące antysemityzm. Policja po przybyciu na miejsce nie znalazła już naklejek – dochodzenie nie będzie prowadzone.
37. 05.11.2007 W Białymstoku, na reklamie producenta okien, naprzeciw miejsca, gdzie stała przed wojną bożnica, pojawia się swastyka.
38. 03.11.2007 Aleksandra Kwaśniewska córka byłego prezydenta RP, na stronie „Red Watch",
39. 14.11.2007 Nacjonaliści z Brzegu spotykają się w pubie „Grota" (ul. Chrobrego) i m.in. rzucają papierowymi samolotami w zdjęcie wież WTC, pozdrawiają się faszystowskimi gestami. Strażnicy miejscy potwierdzają, że odbywają się tu zamknięte imprezy, jednak nikt nie wnosił skarg na właściciela lokalu.
40. 14.11.2007 Zniszczono ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Chełmie. Policja szuka sprawców.
41. 12.11.2007 Policja musiała chronić uczestników konferencji „Faszyzm – echa przeszłości". w Krakowie. Podczas konferencji narodowcy zakłócali spokój (NOP, MW, ONR, UPR).
42. 30.12.2007 Pojawiają się kolejne nazistowskie emblematy w wielu miejscach Żywca.
43. 05.12.2007 Dwóch uczniów gimnazjum z Rzyk (k. Andrychowa) podejrzanych o nakręcenie 45-sekundowego filmu pt. „Rozstrzelanie Żydów". W szkole ma być przeprowadzona specjalna lekcja na temat Holokaustu i tolerancji.
44. 14.12.2007 W Bielsku zdewastowano nagrobek i namalowano swastykę na murze kirkutu – policja poszukuje sprawców.
45. 20.12.2007 Przed rotundą mężczyzna przebrany w żydowski tałes i kapelusz z doczepionymi pejsami rozdawał reklamy nowej gazety Leszka Bubla.
46. 15.12.2007 Członkowie stowarzyszenia Białe Orły współpracującego z ONR zdemolowali herbaciarnię w centrum Bytomia; mieli na sobie kurtki z emblematami neonazistowskich stowarzyszeń; zniknęli przed przybyciem policji.
47. 18.12.2007 W piśmie studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „WUJ" uka-

zał się wywiad z Bartoszem Biernatem (małopolski koordynator NOP).
48. 05.12.2007 Kibic Lechii Gdańsk oskarżony za rzucenie w czasie meczu bananem w czarnoskórych Brazylijczyków z Pogoni Szczecin.
49. 01.12.2007 Spotkanie z Robertem Biedroniem (przewodniczący Kampanii przeciw Homofonii) podczas promocji jego książki „Tęczowy elementarz" w Łodzi zakłócała grupa z NOP.

Część wydarzeń o charakterze rasistowskim, które spotkały się z szybką reakcją ze strony lokalnych władz, wymieniamy w niniejszym wykazie:

1. maj 2007 Akt oskarżenia trzech administratorów portalu redwatch.info trafi do sądu w Szczecinie
2. 20..05.2007 Parada równości w Warszawie; pikieta Młodzieży Wszechpolskiej; 32 osoby zatrzymane, w tym 25 za blokowanie marszu; kary od 6 do 8 miesięcy w zawieszeniu plus nawiązka 30-40 złotych dla napadniętych policjantów.
3. 01.06.2007 ABW zatrzymało jedną osobę w związku ze znalezieniem pod Radomiem instrukcji dla grup nazistowskich.
4. 22.06.2007 Zielonogórska policja sprawdza działalność nacjonalistycznej i neopogańskiej grupy Zadruga i podejmie decyzję o ewentualnym wszczęciu śledztwa.
5. 20.06.2007 Śledztwo przeciwko Jerzemu Cz. – nauczycielowi historii z Rzeszowa propagującemu treści faszystowskie.
6. 08.07.2007 Akt oskarżenia przeciwko opolaninowi Bartoszowi J. za próbę wysłania do Niemiec 300 płyt z faszystowską muzyką.
7. 19.07.2007 Rada Etyki Mediów potępiła pojawienie się w serwisie YouTube filmów nazistowskich, domagając się zajęcia stanowiska osób, które odpowiadają za ten serwis internetowy w Polsce.
8. 06.08.2007 Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi zajmie się poszukiwaniem autorów internetowej strony *www.polonica.net* szkalującej Jana Pawła II.
9. 13.08.2007 Prokuratura w Białymstoku wszczęła śledztwo w sprawie złamania prawa podczas koncertu nazistowskiej kapeli No Remorse we wsi Krasne Folwarczne (członkowie kapeli m.in. występują owinięci we flagi ze swastykami).
10. 18.08.2007 Mobilizacja toruńskiej policji przed koncertem organizowanym przez Narodowe Odrodzenie Polski; 19.08.2007 odwołanie koncertu.

11. 06.08.2007 Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi zajmie się stroną internetową *www.polonica.net* (atak na Jana Pawła II; sformułowania typu „judomatoły", „żydłactwo").
12. 02.09.2007 Piotr Giedwidz – jeden z uczestników akcji malowania swastyk i napisów „Jude raus" w Białymstoku zatrzymany na dwa miesiące w areszcie; zatrzymano też sześć innych osób, które po ustanowieniu dozoru policyjnego zostały wypuszczone.
13. 03.09.2007 Przed sądem w Nowym Targu stają ONR-owcy z Zakopanego i Witowa, którzy są podejrzewani o malowanie gwiazd Dawida na plakatach wyborczych.
14. 11.09.2007 Warszawski Sąd Okręgowy skazuje Marcina G. (byłego członka Polskiego Frontu Narodowego) na półtora roku pozbawienia wolności m.in. za grożenie sąsiadce („Żydówko, zginiesz śmiercią swoich przodków") i pobicie jej syna.
15. 25.09.2007 Zatrzymanie przez policję Wiesława W. – mieszkańca Górnej, niszczącego elewacje budynków w Łodzi; pisał na nich antysemickie i rasistowskie wiersze, wzorując się na japońskich haiku.
16. 11.10.2007 Policja i sąd poszukują Teodora Kudła, kandydata Samoobrony do Sejmu, który 6 lat temu próbował rozbić tablicę upamiętniającą pogrom Żydów w Kielcach i odczytał apel o antysemickiej treści.
17. 22.10.2007 Lubelska prokuratura oskarżyła Leszka Bubla o nawoływanie do nienawiści i znieważanie Żydów
18. 09.11.2007 Zatrzymanie łódzkiego kibica Widzewa za propagowanie faszyzmu.
19. 27.11.2007 Informacja prasowa o mającym zapaść wyroku w procesie przeciwko jednemu z przywódców ONR.
20. 05.12.2007 Kibic Lechii Gdańsk oskarżony za rasistowskie zachowanie na stadionie podczas meczu z drużyną Pogoni Szczecin, w której gra dziewięciu czarnoskórych Brazylijczyków.
21. 20.12.2007 Prokuratura Okręgowa w Opolu wystąpiła do sądu o wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego, działającego w Brzegu ONR.
22. 30.12.2007 Burmistrz Żywca zaapelował do mieszkańców miasta o pomoc w wytropieniu grupy chuliganów, którzy umieszczają nazistowskie i rasistowskie hasła i emblematy na budynkach Żywca i w okolicznych miejscowościach.

2. Kultura dla tolerancji

Przykładowe inicjatywy kulturalne i społeczne w 2007 roku

Imprezy o zasięgu ogólnopolskim

Ze statystyk wynika, że polskie społeczeństwo należy pod względem kulturowym czy religijnym do bardziej jednolitych w Europie. Jednak polskie życie kulturalne i społeczne charakteryzuje się dużą różnorodnością, czego dowodzi ogromna liczba imprez znanych również poza granicami kraju. Z jednej strony stanowią one (np. krakowski Festiwal Kultury Żydowskiej) przykład inicjatywy powstałej w społeczeństwie zafascynowanym swoją wielokulturową przeszłością, z drugiej zaś (np. Parada Równości i jej społeczny odbiór) podawane są jako przykład zmagania się polskiego społeczeństwa z problemami homofobii i nietolerancji. Powstawanie takich wydarzeń uważamy za bardzo pomyślną i ważną oznakę kształtowania się w Polsce społeczeństwa obywatelskiego. Najczęściej jest to efekt wysiłków organizacji pozarządowych, olbrzymiej grupy wolontariuszy, a niekiedy indywidualnej inicjatywy entuzjasty. Trzeba jednak dodać, że wysiłki te coraz częściej są wspierane przez organy władzy rządowej i samorządowej.

Warto zwrócić uwagę na kilka tegorocznych imprez, których zasięg – chociażby przez zainteresowanie mediów – wykraczał poza miejsce, w którym się odbywały.

Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie. Odbył się w tym roku już po raz siedemnasty. To z pewnością jedna z bardziej znanych spośród organizowanych w Polsce imprez poświęconych wielokulturowości i jedno z większych tego typu wydarzeń w tej części Europy. Zagranicznych gości i komentatorów, ale również samych Polaków impreza ta fascynuje jako przykład wciąż żywej kultury wytworzonej przez społeczność żydowską,

której w naszym kraju już nie ma. Jak co roku podczas festiwalu każdy mógł znaleźć coś dla siebie: tradycja mieszała się z nowoczesnością podczas niezliczonych koncertów, spektakli, wykładów, warsztatów oraz dyskusji. W tegorocznym finałowym koncercie na ulicy Szerokiej wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. *www.jewishfestival.pl*

Festiwal Dialogu 4 Kultur. W 2007 roku odbył się w Łodzi po raz szósty. Jak czytamy na stronie internetowej festiwalu, jego idea „zrodziła się na wspomnienie dialogu, który w Łodzi toczył się nieprzerwanie przez wiele kolejnych dziesięcioleci". Festiwal, podczas którego można było wziąć udział w koncertach i rozmaitych imprezach kulturalnych, promowany jest również jako wydarzenie gospodarcze i polityczne. „Jako propozycja kulturalna idea Festiwalu jest także konstruktywnym programem społeczno-ekonomicznym dla miasta, regionu i całego kraju"[1]. Festiwal i jego przesłanie jest również doskonałym tematem dla programów edukacyjnych. *www.4kultury.pl*

Festiwal Kultury Żydowskiej „Warszawa Singera". Festiwal odbył się w stolicy w jeden z wrześniowych weekendów. Tysiące warszawiaków odwiedziło ulicę Próżną, na której starano się odtworzyć klimat przedwojennej Warszawy: wzdłuż ulicy pojawiły się „szyldy w języku jidysz, kolorowe sklepiki i kawiarenki, stara poczta, redakcja Forwerts, w której pracował Singer, i warsztaty rzemieślnicze charakterystyczne dla początków ubiegłego wieku"[2]. Pierwszy Festiwal Kultury Żydowskiej „Warszawa Singera" został zorganizowany w 100. rocznicę urodzin Isaaca Bashevisa Singera, którego kariera rozpoczęła się w Warszawie i który do końca jego życia – pomimo fizycznego oddalenia – duchowo związany był z tym miastem. *www.festiwalsingera.pl*

Parada Równości 2007. Warszawska Parada jest największą polską imprezą, podczas której społeczność homoseksualna manifestuje swoją obecność w polskim społeczeństwie i zwraca uwagę na dotykające ją problemy dyskryminacji. W tym roku Parada odbyła się 19 maja i zgromadziła około 4 tysięcy uczestników, którzy przeszli spod Sejmu na plac Bankowy. Mieli ze sobą tęczowe transparenty, tablice, m.in. z hasłami „Homofobia stop", i balony. Skandowali hasła: „Polska wolna od faszystów" i „Tu się leczy nacjonalizm". Na czele Parady jechała kolorowa platforma z głośnikami, z których rozlegała się muzyka. Również w tym roku manifestanci chronieni byli przez policjantów, a przebieg Parady próbowała zakłócić grupa kilkudziesięciu

1 Z materiałów prasowych organizatorów, *www.4kultury.pl*

2 Z materiałów prasowych organizatorów, *www.festiwalsingera.pl*

członków Młodzieży Wszechpolskiej. Na transparentach wszechpolacy mieli hasła: „Homoseksualiści zagrożeniem dla świata" oraz „Pederastia – to się leczy". Doszło do utarczek słownych, w stronę uczestników Parady poleciały też puszki z piwem[3].

Z kolei w połowie listopada, podczas odbywających się w Poznaniu **IV Dni Równości i Tolerancji,** odbył się **Marsz Równości,** który zgodnie z założeniami organizatorów miał być pochodem osób solidaryzujących się z prześladowanymi ze względu na płeć, orientację seksualną i pochodzenie etniczne. „Na spokojny przebieg imprezy bez wątpienia miała wpływ liczba ochraniających ją policjantów – było ich czterystu. Więcej niż uczestników. Manifestacji przyglądali się zakapturzeni młodzieńcy, którzy nie zdecydowali się jednak na bezpośrednie starcie. (…) Przeciwko rozpoczęciu manifestacji pod pomnikiem Czerwca '56 protestowali kombatanci. Uznali oni, że tego typu impreza w tym miejscu 'to profanacja'. 'Nie zamierzamy robić żadnej pikiety, chcemy tylko pilnować krzyży. Kiedy ci państwo pójdą w swoją stronę – my pójdziemy w swoją' – mówił Polskiej Agencji Prasowej Adam Kuź ze stowarzyszenia 'Wolne Ulice'. I tak się stało. Na transparentach niesionych przez demonstrantów widniały m.in. hasła: 'Stop dyskryminacji, nie wykluczeniu', 'My też walczymy o prawa człowieka'"[4].

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Parady Równości 2005

3 maja 2007 roku Trybunał uznał, że Prezydent Warszawy Lech Kaczyński i podległe mu władze złamały zagwarantowane w art. 11 Konwencji prawo do zgromadzeń i pokojowego wyrażania poglądów, a także zakaz wszelkiej dyskryminacji (art. 14) i prawo do skutecznego środka odwoławczego (art. 13).

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok w sprawie „Bączkowski i inni przeciwko Polsce". Uznał, że Lech Kaczyński nielegalnie zakazał Parady Równości w 2005 r. Naruszył wolność zgromadzeń oraz nadużył wolności słowa, nazywając przemarsz ulicami Warszawy zorganizowany przez Fundację Równości propagowaniem homoseksualizmu.

10 maja 2005 r. Fundacja Równości złożyła wniosek o organizację Parady Równości, a ówczesny Prezydent Warszawy Lech Kaczyński wydał decyzję odmawiającą zezwolenia na zajęcie pasa ruchu drogowego (na podstawie Prawa o Ruchu Drogowym).

3 „Parada Równości przeszła ulicami Warszawy", cheko, met, mar, PAP, „Gazeta Wyborcza",19.05.2007.

4 *www.dziennik.pl*

O swoim negatywnym podejściu nie omieszkał powiedzieć m.in. w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej". Organizatorzy Parady Równości złożyli więc wnioski o zorganizowanie 8 wieców. Lech Kaczyński pozostał nieugięty i nie zgodził się na zorganizowanie 6 planowanych wieców. Pomimo odmowy 11 czerwca 2005 r. odbyła się nielegalna Parada Równości, która stała się aktem obywatelskiego nieposłuszeństwa. Pomimo że decyzje Prezydenta Warszawy zostały uchylone przez organy II instancji, nie rozstrzygały one kwestii, czy doszło do naruszenia praw jednostki; tak samo jak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 stycznia 2006 roku, który odnosił się tylko i wyłącznie do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów Prawa o Ruchu Drogowym. W związku z tym Fundacja Równości wraz z prawnikami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka przygotowała skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na naruszenie przez Polskę art. 11 (wolność zgromadzeń), art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego) oraz art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji). Skarga została złożona dnia 16 grudnia 2005 r., a następnie uznana przez Trybunał w Strasburgu za dopuszczalną. Trybunał wydał cytowany wyżej wyrok. Nakazał również Polsce zmienić prawo tak, by w przypadku odwołania od zakazu zgromadzenia była gwarancja ostatecznego rozstrzygnięcia przed terminem, na który zgromadzenie zaplanowano. Polski MSZ zapowiedział odwołanie w tej sprawie, ale we wrześniu 2007 roku Trybunał odwołanie odrzucił[5].

Wielki Marsz Solidarności Kobiet , czyli Manifa 2007. Największa manifestacja środowisk feministycznych odbyła się w tym roku 4 marca w Warszawie. Wyjątkowa zmiana nazwy w tym roku miała podkreślić solidarność wszystkich osób i środowisk zaniepokojonych ostatnimi decyzjami i planami polityków, dotyczącymi praw reprodukcyjnych, m.in. planowanym zaostrzeniem prawa aborcyjnego. Uczestnicy Marszu wyrazili swoją solidarność z kobietami, które ucierpiały na skutek obowiązującej obecnie ustawy antyaborcyjnej oraz dezaprobatę wobec działań polityków dążących do ukonstytuowania całkowitego zakazu aborcji. Ulicami Warszawy przemaszerowało ok. 1500 osób. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Porozumienie Kobiet 8 Marca, Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Porozumienie Lesbijek (LGBT), Grupę Pro-Choice 2006, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80", Stowarzyszenie Pro Femina, All Diferent-All Equal. W pierwszych dniach marca demonstracje – w których udział wzięło zdecydowanie mniej uczestników – odbyły się również w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi,

5 „Aborcja, Parada Równości, lustracja – ostatecznie przegrane", es, „Gazeta Wyborcza" , 26.09.2007; *www.paradarownosci.pl.*

Poznaniu, Toruniu, Szczecinie, Trójmieście. http://kobiety-kobietom.com; *www.federa.org.pl*

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Alicji Tysiąc

Alicja Tysiąc zaskarżyła Polskę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, ponieważ odmówiono jej przeprowadzenia aborcji, choć ciąża i poród zagrażały zdrowiu. Po urodzeniu dziecka kobiecie na tyle pogorszył się wzrok, że przyznano jej I grupę inwalidzką, i w związku z tym nie może podjąć pracy. W marcu 2007 Trybunał przyznał jej rację. Zobowiązał Polskę do wypłacenia odszkodowania w wysokości 25 tys. euro. Polski rząd złożył odwołanie, które we wrześniu zostało odrzucone. Wyrok wszedł w życie i w ciągu trzech miesięcy Polska została zobowiązana do wypłaty zadośćuczynienia. – Musimy się z tym pogodzić – skomentował premier Jarosław Kaczyński.

Co wyrok Trybunału oznacza dla polskich kobiet? „– Rząd musi umożliwić im przeprowadzenie aborcji, jeśli będą miały do tego prawo – wyjaśnia Adam Bodnar z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Dodaje, że Trybunał w żaden sposób nie odniósł się do jakości obowiązującego w Polsce prawa do ochrony życia. Chodzi o to, że trzeba je egzekwować. – W tej chwili, nawet jeśli jest podstawa do przeprowadzenia aborcji, lekarz może odmówić, a kobieta jest zostawiona sama sobie – mówi Bodnar. – Teraz rząd musi powołać obiektywną instytucję, do której będzie można zwrócić się o pomoc - dodaje”[6].

Dzień Uchodźcy 2007. W tym roku po raz kolejny obchodzono w całym kraju Dzień Uchodźcy. W Warszawie odbył się z tej okazji piknik, podczas którego mieszkający w Warszawie cudzoziemcy dzielili się z warszawiakami tajnikami sztuki, kultury i kuchni swoich narodów czy wspólnot. W tym samym czasie organizacje pozarządowe zachęcały do poznania tego globalnego zagadnienia i włączenia się w pomoc uchodźcom. Podczas tegorocznego warszawskiego pikniku zbierano też podpisy pod apelem do polskich władz o podjęcie stanowczych działań przeciwko trwającemu od czterech lat ludobójstwu w Darfurze[7]. Podobne imprezy-pikniki zorganizowano również w Krakowie, Toruniu, Poznaniu, Białej Podlaskiej i Lublinie. *www.refugee.pl*

6 „Zwycięstwo Alicji Tysiąc”, „Metro”, 25.09.2007; „Premier: z decyzją Trybunału ws. Alicji Tysiąc należy się pogodzić”, mar, PAP, „Gazeta Wyborcza” 25.09.2007.

7 Karolina Kowalska, „Dzień uchodźcy w Parku Rydza-Śmigłego”, „Gazeta Wyborcza” Stołeczna, 24.06.2007.

Imprezy o zasięgu lokalnym

Nie sposób wyliczyć wszystkich imprez, które w ciągu roku odbywają się w mniejszych polskich miastach i miasteczkach, angażując lokalną społeczność, władze samorządowe, przedstawicieli wspólnot religijnych oraz organizacje pozarządowe do wspólnego działania na rzecz odkrywania społecznej i kulturowej różnorodności. O dziesiątkach, wręcz setkach takich wydarzeń donoszą lokalne media, przede wszystkim prasa. Dowiedzieć się z niej można m.in. o dniach czy spotkaniach z kulturą żydowską w Płocku, Cieszynie, Koszalinie, Pszczynie, Biłgoraju, Kazimierzu Dolnym, Toruniu i wielu innych, a także imprezach poświęconych odkrywaniu innych, być może mniej znanych kultur. Przedstawiamy trzy przykładowe lokalne inicjatywy:

Dni Kultury Żydowskiej w Olsztynie 2007. W Olsztynie działała przed wojną prężna żydowska społeczność – odbywająca się w tym roku po raz pierwszy impreza ma o niej przypominać, a także prezentować to, co aktualnie dzieje się w kulturze żydowskiej i innych, które się nią inspirują. Wstępem do Dni było sprzątanie żydowskiego cmentarza w Olsztynie. Uczniowie olsztyńskich szkół i wolontariusze z Polski, Rosji i Niemiec wspólnie zbierali śmieci i grabili liście. Poza tym zaplanowano również m.in. spotkanie z wiceambasadorem Izraela Yossefem Levym i jego odczyt na temat współczesnego Izraela, wykład poświęcony postrzeganiu postaci Jezusa Chrystusa w tradycji judaizmu, wystawy i koncerty tradycyjnej muzyki klezmerskiej, przegląd filmów o tematyce żydowskiej i spotkania z poezją. Osoby zainteresowane miały również możliwość wzięcia udziału w ogólnoświatowym projekcie ręcznego przepisywania Biblii[8].

Pierwszy Przegląd Filmów Wietnamskich „Kino w Pięciu Smakach". To kolejny projekt przybliżający kulturę Wietnamu zorganizowany przez Fundację Sztuki ARTERIA. Jak wyjaśniali swe intencje organizatorzy, „Co setny Warszawiak jest Wietnamczykiem, a wciąż tak niewiele o nich wiemy. Zapraszamy na wyprawę do kraju, którego historia oraz kultura stworzyły barwną i niezwykłą formalnie kinematografię"[9]. Filmom towarzyszyły spotkania z twórcami i zaproszonymi gośćmi, każdy se-

8 Tomasz Kurs, „Tu kiedyś mieszkali Żydzi", „Gazeta Wyborcza Olsztyn", 12.09.2007.

9 Z materiałów prasowych organizatorów, *www.arteria.art.pl.*

ans opatrzony był dyskusją, happeningiem lub prelekcją. Wśród filmów znalazły się klasyczne obrazy wietnamskie z lat 70. i 80., ale także filmy współczesne, a w poranku dla dzieci - bajki wietnamskie. *www.arteria.art.pl*

Spotkania z Kulturą Łemkowską. W ramach wystawy „Łemkowskie Jeruzalem", organizowanej przez Zjednoczenie Łemków w Polsce i prezentowanej w Domu Edyty Stein we Wrocławiu, odbyły się warsztaty i spotkania poświęcone kulturze Łemków. W imprezie wzięła udział młodzież i dorośli. Można było wysłuchać wykładu dotyczącego kultury i religii Łemków, obejrzeć pokaz slajdów łemkowskich ikon i architektury oraz wziąć udział w warsztatach ikonopisarza. *www.dompokoju.org*

Działania całoroczne

Kilkudniowe imprezy, takie jak festiwale, koncerty, przeglądy filmowe czy pikniki, to oczywiście tylko niewielka część polskiego życia kulturalnego poruszającego wątki wielokulturowości i dotykającego problemów dyskryminacji. W minionym roku prężnie rozwijały się również organizacje i instytucje przez cały rok oferujące kursy i warsztaty poświęcone tym zagadnieniom, zbierające na ich temat informacje, udzielające pomocy ofiarom dyskryminacji.

Organizacje zajmujące się wskrzeszaniem i popularyzacją kultury żydowskiej to oprócz wspólnot religijnych również np. Centrum im. Mojżesza Schorra w Warszawie, Fundacja Judaica Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie czy Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Oferują one kursy języka hebrajskiego, wykłady poświęcone żydowskiej kulturze, organizują wystawy. Również pozostałe istniejące w Polsce mniejszości narodowe i etniczne organizują się w stowarzyszenia, towarzystwa czy związki, starając się propagować swoją kulturę i zwracać uwagę na problemy, z jakimi muszą się borykać na co dzień, a których większość polskiego społeczeństwa może sobie nawet nie uświadamia. W naszym kraju działają m.in.: Stowarzyszenie Romów w Polsce, Fundacja Bahtałe Roma – Szczęśliwi Cyganie, Związek Romów Polskich (który co roku organizuje konkurs „Romowie, jakich znam"), Centra Islamskie w Warszawie, Wrocławiu i Lublinie, Polskie Stowarzyszenie Muzułmanów w Białymstoku, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształcenia i Kultury i wiele innych.

Rok 2007 był również czasem rozwoju uniwersytetów III wieku. Te organizacje zrzeszające aktywnych seniorów działają w różnej postaci przy lokalnych domach kultury, związkach emerytów czy uczelniach, np. przy warszawskiej Szkole Głównej

Handlowej. Swoim członkom i sympatykom proponują rozmaite aktywności, zajęcia, wykłady i wycieczki. Dostarczając możliwości rozrywki i atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu, zwracają jednocześnie uwagę polskiego społeczeństwa na problemy dyskryminacji ze względu na wiek i zagadnienia związane z faktem, że europejskie społeczeństwa, w tym społeczeństwo polskie, są coraz starsze. *www.utw.pl; www.forum.senior.info.pl*

Całoroczną działalność prowadzą również organizacje zrzeszające osoby homoseksualne, m.in. Kampania przeciw Homofobii, Lambda, Fundacja Równości. Zajmują się one nie tylko integracją własnego środowiska, lecz także dostarczają informacji o mniejszościach seksualnych w Polsce, wydają własne materiały, organizują warsztaty i szkolenia, podczas których poruszane są problemy praw osób homoseksualnych, ich funkcjonowania w polskim społeczeństwie, życiu publicznym i kulturze. *www.kampania.org.pl; www.lambda.org.pl; www.paradarownosci.pl*

O problemach kobiet, przynależnych im prawach i ich łamaniu informują organizacje kobiece. Mimo że kobiety w Polsce, przynajmniej liczebnie mniejszości nie stanowią, to organizacje takie jak OŚKA, eFKa, Fundacja Feminoteka, Fundacja MaMa czy Federacja Planowania Rodziny nie narzekają na brak tematów wymagających interwencji. W 2007 roku, podobnie jak w poprzednich latach, nie zajmowano się w sposób systematyczny na szczeblu rządowym problemem równouprawnienia kobiet w polskim społeczeństwie. Po zlikwidowaniu w listopadzie 2005 roku urzędu Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn część zadań Pełnomocnika przejęło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" wielokrotnie krytykowało ten fakt, m.in. na forum sejmowej Komisji ds. Mniejszości oraz w opiniach dla instytucji UE i RE. W opinii wielu ekspertów i środowisk feministycznych likwidacja urzędu Pełnomocnika świadczy o braku poważnego podejścia do tych zagadnień, niezgodna jest również z wytycznymi, jakie wynikają dla Polski ze zobowiązań podjętych w ramach członkostwa w Unii Europejskiej. *www.feminoteka.pl; www.oska.org.pl; www.efka.org.pl; www.federa.org.pl; http://fundacjamama.pl*

Szkolenia dotyczące praw człowieka i warsztaty antydyskryminacyjne prowadzą organizacje zajmujące się prawami człowieka, takie jak polska sekcja Amnesty International, Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy Polska Akcja Humanitarna. Ich oferta skierowana jest zarówno dla osób zainteresowanych tą tematyką, jak i dla przedstawicieli takich grup zawodowych, jak nauczyciele, prawnicy czy dziennikarze, którzy powinni dysponować rzetelną wiedzą na ten temat, by móc przekazywać ją

dalej. Ze względu na swój autorytet wymienione organizacje są również dla mediów sprawdzonym źródłem informacji dotyczących praw człowieka. *www.hfhrpol.waw.pl; www.amnesty.org.pl; www.pah.org.pl*

Dużym ułatwieniem – zarówno dla osób poszukujących wiadomości, jak i chcących upowszechniać informacje o problemach mniejszości, a także dyskryminacji w Polsce – jest rozwój technologii internetowych. Swoje strony posiadają właściwie wszystkie istniejące w Polsce organizacje i instytucje zajmujące się walką z dyskryminacją i uprzedzeniami, często nawet takie portale stają się miejscem, od którego rozpoczyna się życie jakiejś społeczności lub projektu. *www.cerkiew.pl; www.arabia.pl; www.multikulti.org.pl; www.niepełnosprawni.pl; www.altercamp.org.pl*

„Otwarta Rzeczpospolita" wspierała twórców portalu MultiKulti poświęconego wielokulturowości.

3. Edukacja dla tolerancji

Inicjatywy resortu edukacji i organizacji pozarządowych.

Projekty i inicjatywy rządowe – działania na szczeblu państwowym

Pierwsze miesiące roku 2007 upłynęły w polskiej oświacie na kontynuowaniu kontrowersyjnej polityki ministra edukacji Romana Giertycha, lidera wchodzącej w skład koalicji rządowej Ligi Polskich Rodzin. Jego wypowiedzi i pomysły dotyczące rozwoju polskiej edukacji oceniane były przez większą część środowiska edukacyjnego zdecydowanie negatywnie, niepokoiły również opinię publiczną. Oceniając w październiku 2006 roku zmiany, jakie zaszły w polskiej oświacie przez ostatnie kilkanaście lat, Roman Giertych mówił: „Szkoła była poddana wpływowi liberalnego pseudomodelu, opartego przede wszystkim na prawach i przywilejach uczniowskich, na wychowaniu tzw. bezstresowym, które doprowadziło do konsekwencji, z którymi dzisiaj musimy się zmierzyć”[10]. Działalność Romana Giertycha na polu edukacji, zakończona we wrześniu 2007 roku, nie tylko nie sprzyjała, ale wręcz uniemożliwiała upowszechnianie w polskiej szkole partnerskiego dialogu z uczniem, wychowania w duchu otwartości i tolerancji.

Jeszcze w roku 2006 Roman Giertych zapowiedział zmianę warunków otrzymywania matury (tzw. amnestia maturalna, zakwestionowana w styczniu 2007 roku przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na swoją niezgodność z Konstytucją) oraz utworzenie „sieci szkół ze specjalnym nadzorem pedagogicznym, w których chcemy wprowadzić quasi-wojskowy dryl”[11].

Również w 2006 roku minister Giertych zwolnił z funkcji ówczesnego dyrektora

10 „Konferencja prasowa Pana Romana Giertycha, wicepremiera, Ministra Edukacji Narodowej, w sprawie obecnej sytuacji w oświacie oraz w sprawie projektu dotyczącego utworzenia szkół o specjalnym nadzorze pedagogicznym (31.10.2006 r.)”, dział Wystąpienia ministra, *www.men.gov.pl.*

11 „Giertych o szkołach z quasiwojskowym drylem”, „Gazeta Wyborcza”, 13.10.2006.

CODN Mirosława Sielatyckiego. Zarzucił mu wydanie publikacji, która zachęca nauczycieli do organizowania spotkań z osobami homoseksualnymi. Publikacją tą był „Kompas. Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą", oficjalny podręcznik Rady Europy. „Kompas" został opracowany przez Dyrekcję do spraw Młodzieży i Sportu Rady Europy z okazji 50. rocznicy powstania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Od momentu pierwszego wydania został przetłumaczony na 17 języków. W maju 2005 roku z okazji szczytu Rady Europy podręcznik został przetłumaczony na język polski. Sprawa odwołania dyrektora CODN odbiła się głośnym echem w kraju i poza jego granicami. O wyjaśnienie tej decyzji zwrócił się do rządu Terry Davis, sekretarz generalny Rady Europy, a sam Mirosław Sielatycki wygrał w sądzie proces o bezprawne zwolnienie i dyskryminację z powodu przekonań (wyrok na razie nieprawomocny)[12].

Pod koniec 2006 roku Ministerstwo zażądało od dyrektorów szkół informacji o uczennicach aktualnie będących w ciąży. „Ankiety są potrzebne, żeby opracować system pomocy dla uczennic" – tłumaczył minister[13]. Urozmaicany tego typu pomysłami kurs polityki oświatowej kontynuowano w 2007 roku:

Styczeń 2007. Roman Giertych mianował dyrektorem Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli 27-letniego członka Młodzieży Wszechpolskiej, Pawła Zanina. Nominacja spotkała się z krytyką środowisk edukacyjnych, a także z protestem grupy pracowników CODN. Przygotowali oni list protestacyjny wysłany następnie do współpracujących z CODN polskich i zagranicznych prestiżowych instytucji, m.in. do Rady Europy, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka czy Fundacji Batorego. W liście czytamy: „Nie zgadzamy się, aby osoba prezentująca takie poglądy i publiczne zachowanie oraz niemająca doświadczenia pracy w edukacji reprezentowała naszą instytucję"[14]. Obecnie dyrektorem ośrodka jest mianowana również przez ministra Giertycha Teresa Łęcka.

Marzec 2007. Podczas nieformalnego spotkania ministrów edukacji państw Unii Europejskiej w Heidelbergu Roman Giertych zaapelował o wprowadzenie zakazu aborcji w całej Europie: „W ramach poszanowania życia proponujemy wprowadzenie w

12 Aleksandra Pezda, „Porażki edukatora IV RP", „Gazeta Wyborcza", 13.08.2007.

13 Piotr Pacewicz, „Akcja Ciąża", „Gazeta Wyborcza", 27.12.2006; „MEN chce pomóc dziewczynom w ciąży", jg, mar, PAP, „Gazeta Wyborcza", 27.12.2006.

14 Aleksandra Pezda, „CODN: Bunt przeciwko nominacji wszechpolaka", „Gazeta Wyborcza", 09.01.2007.

Europie zakazu aborcji oraz zakazu propagandy homoseksualnej"[15]. Dziennikarzom Giertych tłumaczył, że jego stanowisko należy uważać za stanowisko polskiego rządu. Premier Jarosław Kaczyński upomniał w następnych dniach ministra Giertycha za to, że nie skonsultował swojej wypowiedzi ani z nim, ani z szefową MSZ. Minister nie poniósł jednak żadnych dodatkowych konsekwencji swojego wystąpienia.

Marzec 2007. Członkowie Koalicji na rzecz Edukacji Narodowej – działacze oświatowi oraz eksperci zajmujący się edukacją – przedstawili swoją opinię na temat zmienionych decyzją rządu na jesieni 2006 roku zasad wykorzystania pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego na edukację w Polsce. Fundusze zostały odebrane samorządom, a przesunięte pod zarząd Ministerstwa Edukacji. W opublikowanym na stronie internetowej koalicji liście czytamy m.in.: „Ministerstwo Edukacji Narodowej proponuje, aby przesunięte środki zostały przeznaczone na zajęcia pozalekcyjne prowadzone w ramach programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole". Oznacza to, że zamiast na modernizację i dynamizowanie oświaty, co służyłoby wyrównywaniu szans i budowaniu społecznej spójności, środki unijne posłużą do wprowadzenia w życie programu, który ma zupełnie inne cele i którego sposób realizacji budzi wątpliwości wielu ekspertów oraz członków koalicji KEN"[16].

Marzec 2007. Poruszenie opinii publicznej wywołało stwierdzenie wiceministra edukacji Mirosława Orzechowskiego, że homoseksualiści pracujący jako nauczyciele będą zwalniani z pracy. Orzechowski stwierdził następnie, że jego wypowiedź została źle zrozumiana. Jak zrozumiana być powinna próbował tłumaczyć premier Kaczyński: „– Moje stanowisko jest tutaj całkowicie jednoznaczne – szkoła nie powinna być miejscem promowania homoseksualizmu – podkreślił Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej podczas wizyty w Holandii. Premier ocenił, że homoseksualizm to 'przypadłość' pewnych ludzi, którą należy tolerować. – Jeśli ktoś jest homoseksualistą, który zajmuje się propagowaniem homoseksualizmu, to rzeczywiście nie powinien być nauczycielem - oświadczył Jarosław Kaczyński. – Natomiast – jak przyznał – jeśli ktoś jest homoseksualistą i nic z tego w jego praktyce pedagogicznej nie wynika, to oczywiście może być nauczycielem"[17]. Orzechowskiego premier upomniał, ale żad-

15 „Roman Giertych apeluje w Niemczech o zakaz aborcji w całej Europie", ulast, PAP, „Gazeta Wyborcza", 01.03.2007.

16 Pełna treść listu: *www.ken.org.pl.*

17 „Premier: nie można wyrzucać ze szkoły homoseksualistów", mig, IAR, PAP, „Gazeta Wyborcza", 15.03.2007.

nych konsekwencji wiceminister oświaty nie poniósł i kontynuował pracę na swoim stanowisku. Wypowiedź Orzechowskiego i sposób, w jaki sprawa została przez stronę rządową potraktowana, wywołały protesty w Polsce, ale również interwencję instytucji zagranicznych. List do premiera Jarosława Kaczyńskiego wystosowała organizacja Human Rights Watch. Wyraziła w nim zaniepokojenie wypowiedziami Orzechowskiego oraz wypowiedziami członków polskiego rządu: „Sama wzmianka o homoseksualizmie nie stanowi 'propagandy', natomiast tłumienie takich wypowiedzi stanowi cenzurę"[18], przypomniała HRW. Z kolei w kwietniu Parlament Europejski przyjął rezolucję na temat homofobii w Unii Europejskiej. Apelował w niej do polskich władz o potępienie wypowiedzi wzywających do dyskryminowania homoseksualistów: „Parlament Europejski wzywa władze polskie do publicznego potępienia oświadczeń osób publicznych wzywających do dyskryminacji i nienawiści ze względu na orientację seksualną i do zastosowania środków przeciwko tego rodzaju wystąpieniom" – można było przeczytać w przyjętej rezolucji[19]. Inne znane i szeroko komentowane wypowiedzi wiceministra dotyczyły tolerancji: „świat sobie już radził bez tolerancji i poradzi sobie dalej. Nie może być tak, że kilku maniaków będzie decydowało o losach cywilizacji", a także teorii ewolucji: „Sama teoria Darwina jeszcze za jego życia była modyfikowana, podawano kolejne fakty, które ją kwestionowały. To w zasadzie luźna koncepcja niewierzącego starszego pana, który tak właśnie widział świat. Może dlatego, że był wegetarianinem i zabrakło mu ognia wewnętrznego".

Marzec 2007. Rząd przyjął program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole". Z depeszy PAP można się było dowiedzieć, że program „przewiduje m.in. utworzenie ośrodków wsparcia wychowawczego dla uczniów uniemożliwiających normalną, spokojną naukę innym, rozszerzenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, organizowanie specjalnych szkoleń dla rodziców, monitoring w szkołach, wprowadzenie mundurków szkolnych czy nałożenie na szkoły obowiązku korzystania z oprogramowania blokującego dostęp uczniów do niewłaściwych treści w Internecie"[20]. Zarówno ogólne założenia programu, jak i jego pojedyncze elementy wywołały wiele głosów krytycznych ze strony środowisk nauczycielskich i akademickich, ekspertów zajmujących się edukacją. Twórcy i entuzjaści programu obiecywali bowiem przeprowa-

18 „HRW zaniepokojona wypowiedziami Orzechowskiego", cheko, PAP, „Gazeta Wyborcza", 19.03.2007.

19 „PE apeluje o potępienie wypowiedzi Orzechowskiego", jg, PAP, „Gazeta Wyborcza", 26.04.2007.

20 „ Rząd o programie Zero tolerancji dla przemocy w szkołach", mar, PAP, „Gazeta Wyborcza", 05.03.2007.

dzenie za jego pomocą rewolucji, która rozwiąże wszystkie najważniejsze problemy polskiej szkoły. Problemy te zdefiniowano jako przemoc i agresję wśród uczniów, a ich źródło zlokalizowano w braku dostatecznej kontroli i środków karania. Krytycy programu „Zero tolerancji" wytykali więc Ministerstwu Edukacji zachwianie równowagi pomiędzy takimi elementami wychowania, jak z jednej strony, dyscyplina czy obowiązki ucznia, a z drugiej, dialog z uczniem, budowanie jego motywacji i wzmacnianie samooceny. Nie najlepiej wypadło również samo wprowadzenie programu do szkół. Jeszcze przez kilka miesięcy po jego uchwaleniu znane były jedynie jego omówienia, a nie sam program[21]. Z krytyką spotkały się pojedyncze elementy programu: przede wszystkim planowane ośrodki specjalnego nadzoru pedagogicznego dla uczniów sprawiających problemy. Z czasem niewypałem okazały się kolejne: monitoring szkół, okazał się trudny do implementacji, chaos towarzyszył wprowadzaniu mundurków szkolnych, a nauczyciele mianowani szkolnymi koordynatorami ds. bezpieczeństwa nie dowiedzieli się, czym tak naprawdę powinni się zajmować[22]. Fakt, że całości przedsięwzięcia patronowała postać tak kontrowersyjna jak Roman Giertych, jeszcze tylko pogarszał sytuację. Wydaje się, że po zmianie ekipy rządzącej program będzie realizowany częściowo, w oparciu o zmienione zasady[23].

Czerwiec 2007. Ministerstwo Edukacji zapowiedziało wliczanie oceny z religii do średniej ocen. Pomysł wzbudził wiele kontrowersji, chociażby dlatego, że w większości polskich szkół przedmiot taki, jak religia, nie posiada alternatywy w postaci etyki, choć teoretycznie tak być powinno. Stopień z religii może więc bardzo łatwo stać się oceną, za pomocą której uczniowie uczęszczający na ten przedmiot będą podwyższać sobie średnią, podczas gdy pozostali nie będę mieć takiej możliwości[24]. O tym, czy ocena z religii będzie wliczana do średniej ocen, ma ostatecznie zadecydować rząd nowej koalicji PO-PSL. Pomysł budzi jednak wiele dodatkowych kontrowersji, przywołując pytania o rozdział kwestii światopoglądowych od zasad, na jakich funkcjonuje państwo świeckie, a opozycja zapowiada, że w razie wprowadzenia go w życie zwróci się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie sprawy.

21 Piotr Burda, „Szukamy programu Zero Toleracji", „Gazeta Wyborcza Kielce", 01.08.2007; Aleksandra Pezda, „Chaos po Giertychu", „Gazeta Wyborcza", 05.09.2007.

22 Agnieszka Czajkowska, „MEN chce szkolnych koordynatorów bezpieczeństwa", „Gazeta Wyborcza" Wrocław, 07.06.2007.

23 Aleksandra Pezda, „PO: Odkręcamy Giertycha", „Gazeta Wyborcza", 29.11.2007.

24 Aleksandra Pezda, kw, „Religia będzie się liczyć na świadectwie", „Gazeta Wyborcza", 09.06.2007.

Lipiec 2007 . Na początku lipca Minister Edukacji podpisał rozporządzenie dotyczące kanonu lektur szkolnych, uchylone jednak przez Radę Ministrów pod koniec miesiąca. Rozporządzenie wywołało oburzenie w środowisku zarówno nauczycieli, jak i uczniów. W nowym kanonie lektur zabrakło bowiem utworów pisarzy uznawanych do tej pory za niezwykle ważnych dla polskiej literatury, takich jak Gombrowicz czy Witkacy.

Roman Giertych zakończył sprawowanie urzędu Ministra Edukacji we wrześniu 2007. Na dwa miesiące zastąpił go na tym stanowisku Ryszard Legutko.

Do pomyślnych zjawisk w edukacji w roku 2007 należy niewątpliwie zaniechanie kilku projektów najwyższych przedstawicieli resortu edukacji. Nikt nie upominał się o Narodowy Instytut Wychowania, który był pomysłem wiceministra Stanisława Sławińskiego i miał rozpocząć działalność w styczniu 2007 („Otwarta Rzeczpospolita" została zaproszona przez sejmową Komisje ds. Edukacji o zaopiniowanie ustawy wniesionej przez rząd. Na otwartym zebraniu Komisji nasi eksperci wypowiedzieli się o proponowanej ustawie negatywnie, a następnie specjalnie powołany w OR zespół wystosował w tej sprawie list do władz). Nie wprowadzono także do szkół przedmiotu pod nazwą „wychowanie patriotyczne" ani osobnej historii Polski. Oba pomysły ministra Giertycha szczęśliwie nie zostały zrealizowane, ich żywot zakończył się niedługo po konferencjach prasowych. Niewielka była także w efekcie szkodliwość idei dotyczących kanonu lektur szkolnych. Obecnie uczniowie czytają lektury ze starej listy.

W połowie listopada, po powołaniu nowego rządu, nowym Ministrem Edukacji została Katarzyna Hall. „Aby normalnie funkcjonować, polska szkoła potrzebuje zgody i spokoju" - podkreśliła Hall w swoim pierwszym wystąpieniu[25]. Zapowiedziała w nim również, że do końca roku 2007 nie planuje wprowadzania w oświacie żadnych istotnych zmian.

Niepokoić może, że także w roku 2008 minister Hall nie wprowadza żadnych zmian: symbolem kontynuacji może stać się fakt, że dyrektorem CODN do dnia sporządzania naszego raportu (koniec lutego 2008) pozostaje powołana przez Romana Giertycha – Teresa Łęcka.

Na stronie internetowej CODN możemy przeczytać m.in.:

„Teresa Łęcka – autorka wielu regionalnych programów dotyczących bezpieczeństwa dziecka w szkole i korelacji działań wychowawczych zainteresowanych podmio-

25 „Minister Edukacji Narodowej Pani Katarzyna Hall, przedstawiła założenia swojej pracy 'Polska szkoła potrzebuje spokoju'", (26.11.2007), dział Wystąpienia ministra, *www.men.gov.pl.*

tów. Za wymienione programy nagrodzona orderem Za zasługi dla Policji.

Paweł Zanin – członek Młodzieży Wszechpolskiej – nadal pracuje w CODN, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora ds. organizacyjnych.

Do chwili obecnej ministerstwo nie wymieniło też np. recenzentów podręczników szkolnych – w dalszym ciągu o tym, z jakich podręczników można uczyć, decydują powszechnie krytykowani, a nawet wykpiwani w mediach ideolodzy powołani przez poprzedniego ministra".

Projekty i inicjatywy pozarządowe

Echa pomysłów, jakie płynęły z Ministerstwa Edukacji, w żadnym razie nie sprzyjały wzmacnianiu w uczniach polskiej szkoły otwartości na problemy współczesnego świata, proponując raczej model skrajnie konserwatywny i tradycjonalistyczny. Ponadto decyzje ministerstwa nie koncentrowały się na edukacji szkolnej. Ich wpływ był coraz wyraźniej odczuwalny również w sferze działań organizacji pozarządowych pracujących z młodzieżą. Niepokojącym sygnałem stała się debata nad projektami realizowanymi przez Kampanię przeciw Homofobii. Wiceminister Orzechowski zarzucił organizacji wydawanie publicznych pieniędzy na propagowanie homoseksualizmu oraz deprawację młodzieży w ramach projektu wymiany międzynarodowej „Do we need gender"[26]

Wydaje się jednak, że edukacyjna polityka rządu, chociaż nie sprzyjała nowym inicjatywom, nie zdołała jednak przeszkodzić większości organizacji pozarządowych w kontynuowaniu opracowanych wcześniej i wdrażanych od jakiegoś czasu projektów edukacyjnych, których celem było upowszechnianie postaw tolerancji i otwartości na świat wielokulturowy. Jak się zdaje, wyzwania i problemy, jakie przed współczesnymi społeczeństwami, również polskim, stawia globalizacja, są już na tyle zadomowione w polskiej rzeczywistości szkolnej – a przynajmniej w dużej jej części – że nawet polityka ministerstwa nie była w stanie powstrzymać inicjatyw podejmowanych w 2007 roku. Wymieńmy chociaż kilka z nich, obecnych na poziomie ogólnopolskim: Centrum Edukacji Obywatelskiej zorganizowało kolejną edycję programu edukacyj-

26 Konferencja Pana Mirosława Orzechowskiego, Sekretarza Stanu w MEN dotycząca doniesień prasowych w sprawie finansowania z pieniędzy publicznych kampanii homoseksualnych(19.05.2006), dział Wystąpienia ministra, *www.men.gov.pl;* a także Oświadczenie KPH „Wiceminister Orzechowski kłamał", (19.05.2006), *www.kampania.org.pl*

nego „Ślady przeszłości". Uczniowie i nauczyciele, pracując zgodnie z jego założeniami, odkrywają otaczającą ich rzeczywistość nie tylko z perspektywy historycznej, odbywając wycieczkę w głąb czasu, ale również „wszerz", tzn. poznając historię innych kultur, religii i wspólnot żyjących w ich małych ojczyznach. *www.ceo.org.pl*

Fundacja Shalom po raz kolejny już zorganizowała w tym roku ogólnopolskie konkursy wiedzy o historii i kulturze polskich Żydów. Pierwszy taki konkurs odbył się w 1993 roku. Swoją wiedzę mogli sprawdzić zarówno uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, jak i uczniowie szkół średnich. *www.shalom.org.pl*

Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. W ramach projektu „Przywróćmy Pamięć" uczniowie gimnazjów i szkół średnich zbierają informacje i dokumenty związane z obecnością Żydów w ich miejscowości i regionie, przeprowadzają wywiady ze starszymi mieszkańcami, fotografują i opisują zachowane zabytki. Zdobywają wiedzę na temat tradycji żydowskiej, aby lepiej zrozumieć losy polskich Żydów oraz wykorzystać tę wiedzę do szukania odpowiedzi na pytania o wartości uniwersalne: wolność słowa, sprawiedliwość, odpowiedzialność, dobroczynność. Następnie upowszechniają swoje dokonania w lokalnym środowisku. *www.fodz.pl*

Fundacja Dialogu Między Narodami. W roku 2007 edukacyjny program Fundacji rozpoczął się w marcu i kwietniu od realizacji polsko-żydowskich spotkań młodzieży. Młodzież żydowska z USA, Izraela i Australii oraz uczniowie warszawskich szkół średnich mieli szansę uczestniczyć w prowadzonych przez trenerów organizacji zajęciach integracyjnych, szukając wspólnych odpowiedzi na bardzo trudne nieraz pytania. *www.dialog.org.pl*

Amnesty International również w tym roku zapraszało uczniów i nauczycieli do organizowania szkolnych grup. Zajmują się one propagowaniem wiedzy o prawach człowieka, organizują akcje w ramach obrony praw człowieka i warsztaty dla uczniów. W ramach edukacji o prawach człowieka trenerzy Amnesty uczą również, jak przeciwdziałać dyskryminacji, jak korzystać ze społecznej różnorodności. *www.amnesty.org.pl*

W tym czasie Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita"zrealizowało z myślą o młodzieży dwa własne projekty edukacyjne:

W ramach inicjatywy Komisji Europejskiej Rok Równych Szans dla Wszystkich przygotowaliśmy projekt edukacyjny „Razem w Europie" – Otwarci na Innych mający na celu pobudzenie polskiego środowiska oświatowego do podjęcia dyskusji na temat szacunku i tolerancji pomiędzy grupami społecznymi różniącymi się rasą, pochodzeniem etnicznym, religią i przekonaniami, a także nad sposobami popularyzowania tych zagadnień w szkołach. Jednocześnie chcieliśmy zbadać zachodzące wśród

młodzieży – pod wpływem globalizacji i rozwoju technologii – zmiany związane z definiowaniem pojęcia otwartości, tolerancji, ale także uprzedzeń oraz wpływu tych zmian na funkcjonowanie w grupie rówieśniczej. Zrealizowany został cykl zajęć edukacyjnych dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, poprzedzony warsztatami dla nauczycieli, a także konkurs dla uczniów promujący ideę tolerancji i szacunku. W ramach projektu opracowaliśmy scenariusz zajęć dla młodzieży, rozesłany do szkół w całej Polsce i zamieszczony na stronie internetowej Stowarzyszenia.

19 kwietnia, już po raz drugi, Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" zorganizowało obchody rocznicy powstania w getcie warszawskim, adresowane do młodzieży szkół ponadpodstawowych. Młodzież z kilku warszawskich liceów zaprosiliśmy na specjalny pokaz filmu „Jeszcze tylko ten las" Jana Łomnickiego, a także zachęciliśmy by towarzyszyła Markowi Edelmanowi podczas składania kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Getta i przejścia Traktem Walki i Męczeństwa.

W związku z 64. rocznicą powstania przygotowaliśmy specjalne materiały edukacyjne: płytę DVD z filmem Jolanty Dylewskiej „Kronika Powstania w Warszawskim Getcie według Marka Edelmana" i materiały pomocnicze do lekcji, opracowane przez pana Bogusława Jędruszczaka.

Projekty i inicjatywy lokalne

Wydaje się, że w podobny sposób należy oceniać wpływ, jaki polityka oświatowa rządu miała na sytuację w poszczególnych szkołach. Choć chaotyczna i nie- zachęcająca do zajmowania się zagadnieniami dotyczącymi społecznej różnorodności, nie przeszkodziła jednak w realizowaniu planów nauczycielom-pasjonatom, którzy ze swoimi uczniami, bez względu na zmieniające się zewnętrzne okoliczności, poruszają problemy dyskryminacji czy praw człowieka. Nie sposób opowiedzieć o wszystkich nauczycielach, którzy w swoich szkołach, na prowadzonych przez siebie lekcjach podejmują te trudne, ale niezwykle potrzebne tematy. Bardzo cieszy fakt, że ich wysiłki doceniają lokalne media, przede wszystkim prasa, dzięki której o pracy tych nauczycieli dowiedzieć się może szerszy krąg odbiorców. Poniżej przedstawiamy trzy przykłady takich oddolnych inicjatyw – projektów szkolnych poświęconych kulturowej różnorodności, które miały miejsce w 2007 roku:

Gliwice. Ponad setka uczniów z Izraela gościła w Polsce na zaproszenie uczniów z V LO w Gliwicach. „Chodzi o to, by zmienić dotychczasową konwencję przyjazdów młodych Żydów do Polski, ograniczającą się do miejsc martyrologii. Uczniowie z Gliwic i Izraela (…) najpierw na fotografiach, a następnie na własne oczy obejrzeli żydowskie nekropolie zachowane w Gliwicach", przedstawiali projekt organizatorzy[27].

Strzegom. Co dwa lata w ZSO w Strzegomiu w ramach międzynarodowego projektu organizowane są spotkania młodzieży polskiej, niemieckiej i izraelskiej. Młodzi ludzie wspólnie zwiedzają miejsca związane z historią trzech narodów, uczestniczą w warsztatach i wykładach, ale także poznają współczesne problemy swoich społeczeństw, wspólnie się bawią i zawierają nowe przyjaźnie[28].

Wrocław. Polscy licealiści z wrocławskiego Społecznego Liceum ASSA i grupa niemieckiej młodzieży ze szkoły im. Tomasza Manna w Berlinie wzięli we wrześniu udział w akcji porządkowania cmentarza żydowskiego we Wrocławiu. Wspólny projekt trwa już 15 lat i ma, jak zauważają uczestnicy, szczególny wydźwięk w mieście, w którym przeplata się historia Niemców, Polaków i Żydów[29].

Mirosław Sawicki

ANEKS

do opracowania „Edukacja dla tolerancji…"

Na początek warto się przyjrzeć sposobowi sprawowania władzy przez pana Romana Giertycha jako Ministra Edukacji Narodowej, czyli organu administracji centralnej. Otóż prezentowany przez niego sposób sprawowania władzy w pierwszym rzędzie ujawnia brak przygotowania ministra do pełnienia tej roli, przypomina igraszki ucznia czarnoksiężnika, który zdobywszy narzędzia swego mistrza, zaczął się nimi bawić, nie zdając sobie sprawy z tego, że mogą być niebezpieczne. W dodatku nie potrafił nad nimi zapanować, więc skutki tych działań mogą sta-

27 „Szukają swoich korzeni", (JH), „Dziennik Zachodni Gliwice", 19.10.2007.

28 Aleksandra Dziurla, Justyna Woźna, „Projekt polsko-niemiecko-izraelski", *www.lo.strzegom.pl.*

29 „Pojednanie nad grobami", pw, „Gazeta Wyborcza Wrocław", 18.09.2007.

nowić zagrożenie dla całego społeczeństwa. Zobaczmy to na przykładach.

Amnestia maturalna. Na ten temat napisano już wszystko. Ogłaszając amnestię, minister złamał podstawową zasadę państwa prawa: Dura lex, sed lex (twarde prawo, ale prawo). Młody człowiek dowiedział się od najwyższej instancji wychowawczej, że prawo można łamać, jeśli się nie podoba.

Kreacjonizm do szkół? Sprawa jest żenująca, ale jednocześnie groźna dla systemu oświaty. Albowiem, jeśli nawet przyjmiemy, że kreacjonizm jest prywatnym wyznaniem wiary najwyższych urzędników Ministerstwa Edukacji, to wszyscy obserwowaliśmy, nieudolną na szczęście, próbę wprowadzenia nauczania kreacjonizmu (nie zaś nauczania o kreacjonizmie) do programu szkolnego. Społeczeństwo nagle zobaczyło, że wysoki urzędnik państwowy może próbować prywatne wyznanie wiary wprowadzić do obowiązkowego kanonu nauczania!

Sprawa kanonu lektur szkolnych. Znowu – minister ma prawo do prywatnych upodobań czytelniczych, do ulubionych pozycji i autorów. Nie ma natomiast prawa do traktowania własnych upodobań literackich jako kryterium dla tworzenia kanonu lektur szkolnych. Bowiem tym kryterium może być tylko wymóg uwzględnienia możliwie wszystkich istotnych zjawisk zachodzących w dziejach literatury. W związku z tym wyboru pozycji literackich do kanonu lektur muszą dokonywać eksperci, a nie urzędnicy choćby i najwyższego szczebla. Rolą urzędnika jest zapewnienie przestrzegania właściwych procedur kształtowania programów nauczania, w tym kanonu lektur. Ta ważna zasada została złamana.

Program „Zero tolerancji". Powstał jako próba, skądinąd potrzebna, przeciwdziałania zjawisku przemocy i agresji w szkołach. Program ten to przede wszystkim próba wprowadzenia do programów wychowawczych szkoły kodeksu kar i nagród, z akcentem na katalog represji, czyli próba wymuszenia czysto zewnętrznej dyscypliny. Typowy program „kija i marchewki", wyrażający niebezpieczną dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego ideologię wychowawczą, którą ówczesny minister edukacji próbował uczynić obowiązującym programem wychowawczym całego systemu oświaty. Ponadto, co bardzo istotne, realizacja tego programu sprzyjałaby pogłębianiu się zjawiska wykluczenia społecznego, gdyż przewidywał on izolowanie młodych ludzi sprawiających trudności wychowawcze od ich lokalnej społeczności. Warto tu wspomnieć przekazy telewizyjne, podczas których widzieliśmy, jak uczniowie, według ministra nieodpowiednio ubrani, nie byli wpuszczani do szkoły. Masowość szkolnictwa sprzyja wykluczeniu społecznemu. Jeśli dodatkowo uruchomilibyśmy programy pseudowychowawcze sprzyjające wykluczeniu, to zjawisko dyskryminacji

osób i grup społecznych uległoby spotęgowaniu. Na szczęście działania te były nieudolne. Natomiast żadnych programów przeciwdziałających zjawisku wykluczenia społecznego, tak potrzebnych naszemu systemowi edukacji, nie dało się zauważyć, bo przecież amnestia maturalna nie może być za taki uznana.

Homofobia. Należy zauważyć, że wszystkie wypowiedzi członków kierownictwa resortu edukacji w tej materii były wezwaniem do dyskryminowania w systemie edukacji osób ze względu na ich orientację seksualną, a nawet próbą zapisania tego w przepisach prawnych.

Powyższe przykłady pokazują, w jaki sposób prywatną ideologię, poglądy i przekonania minister próbował wdrożyć jako obowiązujące w systemie oświaty. Było to przekroczeniem uprawnień, albowiem upoważnienie do wydawania przez ministra rozporządzeń powszechnie obowiązujących jest obwarowane obowiązkiem przestrzegania procedur demokratycznych. Nieprzestrzeganie tej zasady może prowadzić do dyskryminacji osób i grup społecznych.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie o relacje polityki edukacyjnej ministra Romana Giertycha w stosunku do realizowanych przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" jego statutowych celów.

Właściwie trudno jest twierdzić, że działania ministra edukacji mogłyby mieć bezpośredni wpływ na prace prowadzone przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" (OR). Potwierdza to nawet ogląd pokazanych w opracowaniu i zrealizowanych – przez OR, inne organizacje pozarządowe czy choćby przez szkoły i pojedynczych nauczycieli – inicjatyw sprzyjających kształtowaniu postaw i upowszechnianiu wartości, których kształtowanie i upowszechniane oraz przeciwdziałanie sprzecznym z nimi, jest celem statutowym OR. Ponadto dwukrotnie w tekście opracowania stwierdzono, że pomimo „złej" polityki ministerstwa realizacja zaplanowanych inicjatyw była możliwa i odbyła się bez przeszkód. Warto jednak odnotować, że negatywnie oceniana polityka MEN sprawiła, że zarówno OR jak i inne organizacje i środowiska oświatowe wielokrotnie przeciw niej protestowały. Protesty dotyczyły zarówno treści wypowiedzi urzędników MEN, jak i dość głęboko sięgającej polityki kadrowej, rugującej z oświaty ludzi kompetentnych i powoływania niekompetentnych działaczy faszyzującej Młodzieży Wszechpolskiej. Przyszłość pokaże jak długo będziemy ponosili skutki takiej polityki. Jestem tym bardziej przekonany, że polityka edukacyjna powinna stanowić przedmiot zainteresowania i analiz OR, nawet jeśli nie wpływa ona bezpośrednio na podejmowane w danym momencie przez OR oraz inne osoby i organizacje działania w zakresie edukacji

wielokulturowej, kształtowaniu postaw tolerancji i temu podobnych inicjatyw.

Dlaczego?

Przede wszystkim „nie przeszkadzać" to nie jest to samo, co „wspierać", zaś w przypadku kierownictwa resortu edukacji w ostatnich dwóch latach można bezpiecznie przyjąć założenie, że nie miało ono pojęcia o podejmowanych inicjatywach, nawet wiedząc o istnieniu Stowarzyszenia OR i wrogo je traktując. Po prostu nie przeszkadzano tym działaniom, o których nie wiedziano, że są prowadzone. Natomiast przyjęcie przez resort zasady, że będzie wspierać tego rodzaju inicjatywy, jak to czyniły inne rządy, niewątpliwie zaowocowałoby zwielokrotnieniem ich liczby i zwiększeniem zasięgu. Nawet wówczas, gdyby to nie było znaczące wsparcie finansowe. Możemy się tylko cieszyć, że są źródła i wykonawcy takich inicjatyw, nieoglądający się na to, że działają wbrew ministerstwu.

W ten sposób doszliśmy do drugiego powodu, dla którego OR powinna znać i analizować politykę edukacyjną ministerstwa. Mianowicie w ostatnich dwóch latach wszystkie działania i inicjatywy ministerstwa miały swoje źródło w określonej ideologii, której nie trzeba tu opisywać. Właśnie ideologia, a nie potrzeby rozwojowe uczniów, interes społeczny czy wymóg przygotowywania kadr dla gospodarki opartej na wiedzy, kształtowała politykę edukacyjną resortu. To był grzech pierworodny, polegający na złamaniu niepisanego zakazu wyznaczania służących jednej ideologii celów edukacyjnych, w tym wychowawczych, i próby ich realizowania. Taka polityka musi skończyć się fiaskiem, bo na nieprzekonanych do „jedynej ideologii" wymusza podwójne myślenie. Zazwyczaj jednak kreatorzy tej polityki sądzą, że łamiąc podstawowe zasady demokracji (wolność słowa i poglądów), osiągnęli sukces, nieświadomi, że sukces jest tylko pozorny. Będą zatem kontynuować swoją politykę, co w dłuższej perspektywie może mieć bardzo negatywne skutki zarówno dla rozwoju jednostek, jak i dla całego społeczeństwa. Bowiem pozorność tego sukcesu polega na tym, że realizacja podporządkowanej jednej ideologii polityki prowadzi przede wszystkim do kształtowania postaw „dwójmyślenia", prezentowania różnych zachowań, w zależności od oczekiwań odbiorców. Co innego myślimy, a co innego mówimy. Wiemy, że inaczej powinniśmy się zachować, a inaczej się zachowujemy. Krótko mówiąc, przestajemy kierować się świadomie wybranym własnym systemem wartości, czyli pozwalamy, by nami manipulowano i wykorzystywano nas do wspierania obcej nam ideologii. W przeciwnym wypadku prezentowanie postaw, zachowań i przekonań odmiennych niż narzucane przez władze oświatowe nauczycielom i uczniom będzie wymagało na co dzień dokonywania trudnego wyboru przeciwstawiania się wyma-

ganiom władz nietolerujących ich różnorodności. Tradycyjnie już w naszym społeczeństwie, przez blisko pół wieku trenowanym w dwójmyśleniu, nie jest to łatwe. Jeśli teraz zwrócimy uwagę na rodzaj ideologii, będącej źródłem polityki edukacyjnej w omawianym okresie, to opisane wyżej niebezpieczeństwa stają się wielokroć groźniejsze.

Jeszcze na jedną sprawę warto zwrócić uwagę. Jest to lekceważenie, a nawet niechęć kierownictwa resortu do wszelkich inicjatyw organizacji pozarządowych. Oczywiście z wyjątkiem tych, spośród których wywodzą się członkowie władz ministerstwa. Warto tę sprawę zauważyć i głośno o niej mówić. Bowiem władza, kreując się na jedynego weryfikatora prawidłowości postaw i zachowań, skutecznie może tłumić tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego. Ma w swoim arsenale środków oddziaływania system nagród i kar. Na takim właśnie systemie kierownictwo resortu zbudowało program wychowawczy dla naszych szkół. Jest to program wychowawczy, który prowadzi do opisanych wyżej postaw i zachowań. A przecież organizacje pozarządowe najczęściej są tworzone dla zaspokojenia potrzeb lokalnych, potrzeb środowisk, w których funkcjonuje szkoła. Szkoła dobrze funkcjonuje, jeśli jest elementem środowiska lokalnego – działa na jego rzecz i wspólnie z nim. Jednak taki sposób działania szkoły, w oczach władz wymagających podporządkowania się jedynie słusznej ideologii, jest szkodliwy i niebezpieczny i stąd niechęć do organizacji pozarządowych, lęk wobec nich maskowany lekceważeniem. Tym bardziej na organizacjach pozarządowych spoczywa obowiązek głośnego mówienia o dostrzeganych przez siebie zagrożeniach dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

4. Prawo przeciw nienawiści

Wprowadzenie

Niniejszy raport stanowi opis działań podejmowanych przez Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" w 2007 roku w ramach programu „Prawo przeciw nienawiści". Badaliśmy zastosowanie i interpretację przepisów z art. 256 i 257 k.k. w postępowaniach przygotowawczych i sądowych, monitorowaliśmy działania policji, toczące się postępowania wyjaśniające i prokuratorskie, występowaliśmy o dostęp do akt sądowych. Na tej podstawie próbowaliśmy określić najistotniejsze problemy wynikające ze stosowania wskazanych przepisów oraz ocenić skalę prezentowanych zjawisk. Szczególnie ważne wydały się nam:

- ocena, jakie zachowania propagują faszystowski ustrój państwa, zwłaszcza, czy za takie zachowanie można uznać prezentowanie swastyk i podobnych symboli, używanie mundurów, posługiwanie się faszystowskimi gestami,
- ocena, czy możliwe jest propagowanie faszystowskiego ustroju państwa wśród osób „przekonanych", tzn. posiadających już takie poglądy,
- określenie, co jest zachowaniem publicznym określonym w art. 256 i 257 k.k., zwłaszcza w kontekście „faszystowskich prywatek",
- określenie, jakie zachowania nawołują do nienawiści, a jakie są jedynie formą wyrażenia niechęci,
- ocena, jaką wypowiedź można uznać za znieważającą,
- rozwiązanie zjawiska faszystowskich i rasistowskich napisów na murach.
- mowa nienawiści w Internecie, zwłaszcza zaś mała skuteczność środków jej zwalczania,
- zgromadzenia członków organizacji nacjonalistycznych w świetle prawa do wolności zgromadzeń oraz dopuszczalność ingerencji władz w przypadkach głoszenia haseł antysemickich i rasistowskich,
- problem delegalizacji organizacji, których członkowie uporczywie łamią prawo.

Przestrzeń publiczna w Polsce nie jest wolna od zjawisk o charakterze antysemickim czy rasistowskim. Są wśród nich zarówno incydentalne, jak i regularnie powtarzające się zachowania, których sprawcami są zazwyczaj członkowie ekstremistycznych organizacji, odwołujących się do nacjonalistycznych i faszystowskich haseł, choć oczywiście podobne zachowania zdarzają się również wśród osób publicznych. Oprócz wypowiedzi nazywanych mową nienawiści, tzn. nawołujących do nienawiści ze względu na przynależność rasową, etniczną, narodowościową, wyznaniową lub znieważających osoby na tym tle, można spotkać się ze zjawiskiem propagowania faszystowskiego ustroju państwa.

Wydaje się, że tego rodzaju zachowania nie powinny być akceptowane w demokratycznym społeczeństwie, ze względu na ich niską wartość w debacie publicznej i potrzebę ochrony praw i wolności jednostek, a także innych fundamentalnych wartości. Z tego względu większość państw, w tym Polska, w swoich ustawodawstwach zasadniczo uznaje karalność mowy nienawiści oraz wypowiedzi pochwalających faszystowski ustrój państwa. Dopuszczalność ograniczenia wolności wypowiedzi w imię ochrony innych wartości jest przewidziana w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Europejska Konwencja Praw Człowieka, zwana dalej EKPCZ lub Konwencją), a powtórzona w konstytucjach państw. Należy pamiętać, że ograniczenia wolności wypowiedzi stanowią wyjątek od zasady, tak więc muszą spełniać ściśle określone przesłanki. Dopuszczalność penalizacji nienawistnych wypowiedzi w ustawodawstwach krajowych została potwierdzona przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Wyrazem sprzeciwu wobec zjawiska mowy nienawiści są także działania podejmowane przez Radę Europy i podległe jej instytucje. W 1997 r. Komitet Ministrów skierował do państw – członków odpowiednie zalecenia. Zgodnie z Rekomendacją Nr R(97)20 państwa powinny powziąć odpowiednie kroki w celu zwalczania mowy nienawiści, będące elementem kompleksowej polityki wobec tego zjawiska. Ponadto, podczas pierwszego szczytu głów państw i rządów państw – członków Rady Europy w Wiedniu w 1993 r., powołano Europejską Komisję przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI). Do zadań ECRI należy m.in. monitorowanie zjawiska rasizmu i dyskryminacji rasowej w poszczególnych państwach członkowskich Rady Europy i opracowywanie na tej podstawie analiz i rekomendacji. W zakresie swoich działań ECRI współpracuje z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się zjawiskiem rasizmu i dyskryminacji rasowej. Dopuszczalność, a właściwie obowiązek, penalizowania mowy nienawiści wynika również z międzynarodowych dokumentów praw

człowieka. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. przewiduje w art. 20 ust. 2, że popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane. Obowiązki penalizowania rozpowszechniania idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej podżegania do dyskryminacji rasowej, oraz wszelkich aktów przemocy lub podżegania do tego rodzaju aktów wobec jakiejkolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, wynikają także z Międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1966 r. (zob. art. 4). Efektem działań w ramach systemu ONZ było również zwołanie w 2001 r. w Durbanie Światowej Konferencji przeciwko Rasizmowi, Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i Nietolerancji. Konferencja wskazała na potrzebę opracowywania przez państwa, we współpracy z organizacjami pozarządowymi, krajowych programów w tym zakresie.

W Polsce takie regulacje znajdują się w kodeksie karnym z 1997 roku, a obowiązki związane z penalizacją i przeciwdziałaniem tym negatywnym zjawiskom wynikają także z międzynarodowych dokumentów. Niestety, niezależnie od istniejących ram prawnych i zobowiązań międzynarodowych, przestępczość o tym charakterze jest wciąż widoczna. Co więcej, można niekiedy odnieść wrażenie, że problem przestępstw podżegania do nienawiści jest bagatelizowany, gdyż świadomość społeczna i wzmacnianie nietolerancji dla tego rodzaju zachowań jest wciąż niedostateczne. W zakresie zwalczania takich przestępstw podstawowe znaczenie ma stosowanie istniejących przepisów i ich właściwa interpretacja. Od interpretacji przepisu zależy bowiem uznanie, bądź nie, danego czynu za spełniający znamiona określone w przepisie i tym samym zakwalifikowanie go jako przestępstwo. Stąd tak ważne jest przeanalizowanie praktyki stosowania przepisów z art. 256 i 257 k.k. oraz wskazanie ewentualnych problemów interpretacyjnych, które mogą stanowić przeszkodę w efektywnym zwalczaniu przestępstw nienawiści. Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita", w ramach prowadzonego od 2003 roku programu „Prawo przeciw nienawiści" podejmuje działania mające na celu badanie zastosowania i interpretacji przepisów z art. 256 i 257 k.k. w postępowaniach przygotowawczych i sądowych, jak również skali przestępstw określonych w tych przepisach. Niniejszy raport jest relacją z tegorocznych działań Stowarzyszenia. Założeniem tego opracowania było więc przede wszystkim wskazanie najbardziej istotnych i złożonych problemów wynikających z zastosowania art. 256 i 257 k.k. wraz z odpowiednim orzecznictwem i komentarzami przedstawicieli doktryny. Statystyki dotyczące liczby spraw z art. 256

i 257 k.k. w latach 2003 – 2007 zostały opracowane na podstawie informacji uzyskanych z prokuratur okręgowych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Informacje o sprawach opisywanych w raporcie również pochodzą z tego źródła, ale zasadnicze znaczenie miały własne interwencje prawne Stowarzyszenia podejmowane poprzez kierowanie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa do prokuratur i Policji.

Oprócz kwestii stosowania i wykładni przepisów mających przeciwdziałać przestępstwom z art. 256 i 257 k.k., równie istotnym problemem jest istnienie w przestrzeni publicznej rasistowskich i nacjonalistycznych organizacji. Członkowie tych ugrupowań odwołują się do faszystowskiej czy nacjonalistycznej ideologii i często są sprawcami przestępstw z art. 256 i 257 k.k. Stąd wiele interwencji podejmowanych przez Stowarzyszenie w ostatnich latach jest skierowanych przeciwko tego rodzaju organizacjom (przede wszystkim dotyczy to Narodowego Odrodzenia Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego), łącznie z działaniami w celu ich delegalizacji, co zostanie przedstawione w końcowej części tego opracowania.

Ramy prawne i zobowiązania międzynarodowe Polski

Polska, podobnie jak inne państwa europejskie, przewiduje karalność wypowiedzi, które nawołują do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym, wyznaniowym lub ze względu na bezwyznaniowość, a także znieważają na tym tle; ponadto karze podlega propagowanie faszystowskiego (lub innego totalitarnego) ustroju państwa. Polski kodeks karny z 1997 r. przewiduje w art. 256 i 257 odpowiedzialność karną za:

- publiczne propagowanie faszystowskiego (lub innego totalitarnego) ustroju państwa;
- publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość;
- publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnej osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub naruszanie nietykalności cielesną innej osoby z takich powodów;

Zobowiązania Polski w zakresie penalizowania tego rodzaju zachowań i przeciwdziałania im wynikają także ze wskazanych wyżej dokumentów międzynarodowych oraz członkostwa w Radzie Europy. Należy wskazać, że w 2001 r. na podstawie Dokumentów Końcowych Światowej Konferencji przeciwko Rasizmowi, Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i Nietolerancji Polska zobowiązała się do opracowania i przy-

jęcia Krajowego Programu Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i Związanej z Nimi Nietolerancji (dalej: „Krajowy Program"), którego realizacja jest przewidziana na lata 2004-2009 (z możliwością kontynuacji). Dodatkowo, Polska zobowiązana jest do przedstawiania sprawozdań z realizacji postanowień Międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej Komitetowi ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD). Należy wskazać, że Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" uczestniczyło w pracach rządowego Zespołu Monitorującego realizację Krajowego Programu[30], a także skierowało swoje uwagi do projektu sprawozdania za okres od stycznia 2000 do lipca 2005 r. z realizacji postanowień wyżej wskazanej Konwencji[31].

Orientacyjna skala zjawiska w Polsce

Niezależnie od istniejących ram prawnych i zobowiązań w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści oraz zachowaniom polegającym na publicznym propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa, zjawiska te wciąż są w dużej mierze obecne w polskiej rzeczywistości. Co więcej, wydaje się, że w ocenie ich powszechności nie można opierać się wyłącznie na statystykach opracowywanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości czy danych przedstawianych przez Prokuraturę Krajową, które nie odzwierciedlają rzeczywistej skali problemu. Zgodnie z danymi statystycznymi opracowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości[32] w 2004 roku odnotowano 7 prawomocnych skazań osób dorosłych za przestępstwo z art. 256 k.k., natomiast 8 za przestępstwo z art. 257 k.k. W 2005 r. takich skazań za przestępstwo z art. 257 k.k. było 16 (danych dotyczących art. 256 k.k. nie podano). Ponadto, jak stwierdził Prokurator Krajowy, pan Karol Napierski, podczas posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w marcu 2004 r.: „Zgodnie z dokumentacją zebraną przez Ministerstwo Sprawiedliwości w zakresie spraw związanych z szerzeniem treści szowinistycznych i rasistowskich w publikacjach i mediach publicznych można powiedzieć,

30 Obecnie brak jest organu monitorującego realizację Krajowego Programu, co było także wielokrotnie podnoszone przez Stowarzyszenie, m.in. na wspólnym posiedzeniu sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych, a także w uwagach do projektu sprawozdania z realizacji Konwencji.

31 Uwagi Stowarzyszenia do projektu sprawozdania są dostępne na stronie:
http://or.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=156&Itemid=66;
Projekt XVII, XVIII, XIX sprawozdania okresowego Rzeczpospolitej Polskiej (za okres od stycznia 2000 r. do lipca 2005 r.) dostępny na stronie: *http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/318/4261/;*

32 Informacja statystyczna „Prawomocne skazania osób dorosłych według rodzajów przestępstw (czynu głównego) w latach 2001-2005" jest dostępna na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości:
http://www.ms.gov.pl/statystyki/statystyki.php;

że wykroczenia te mają, w kontekście wszystkich popełnianych w Polsce przestępstw, charakter marginalny, a ilość tego typu spraw z roku na rok jest coraz mniejsza."[33] Nie umniejszając znaczenia wskazanych danych, należy zauważyć, że po pierwsze uwzględniają one jedynie przypadki prawomocnego skazania, po drugie nie ujmują liczby spraw, w których zostało wszczęte, a następnie umorzone postępowanie z art. 256 i 257 k.k., a także przypadków, w których odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego. Naszym zdaniem badanie również tego rodzaju przypadków ma znaczenie dla oceny rzeczywistej skali przestępstw określonych w art. 256 i 257 k.k., a przede wszystkim efektywności regulacji prawnych służących ich zwalczaniu. Od sposobu interpretacji wskazanych przepisów przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości zależy bowiem uznanie bądź nie danego czynu za odpowiadający znamionom przestępstwa. Oczywiście taka interpretacja powinna odpowiadać zasadom wykładni prawa, a nie indywidualnym odczuciom osoby dokonującej wykładni przepisu. Ponadto trzeba podkreślić, że wiele czynów, które mogą stanowić przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. nie jest zgłaszanych odpowiednim organom ścigania ze względu na strach czy obawy pokrzywdzonego przed sprawcą lub przebiegiem samego postępowania. Sama informacja statystyczna jest więc cennym, ale z pewnością nie powinna być jedynym, źródłem wiedzt o skali omawianych zjawisk.

Niemniej, w celu zapoznania się z rozmiarami zjawiska Stowarzyszenie skierowało na podstawie Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, pismo do wszystkich (45) prokuratur okręgowych z zapytaniem o liczbę spraw z art. 256 i 257 k.k. w latach 2003-2007. Na 45 wysłanych listów uzyskano 42 odpowiedzi. Trzy prokuratury okręgowe nie udzieliły żadnej odpowiedzi (w Świdnicy, Radomiu i Olsztynie), natomiast Prokuratura Okręgowa w Częstochowie odmówiła podania danych, ponieważ wymagałoby to „znacznego nakładu pracy/ przeglądu rejestrów zawierających łącznie 80 tys. spraw/, gdyż prokuratury okręgu są dopiero komputeryzowane a wszystkie wpisy w latach ubiegłych były czynione w księgach /repertoriach/ (…)".

Na podstawie danych z pozostałych 41 prokuratur można stworzyć orientacyjny, przybliżony obraz liczby postępowań w sprawach z art. 256 i 257 k.k. Wynika to z faktu, że w kilku wypadkach (3) odpowiedzi były bardzo lakoniczne i ograniczały się jedynie do wskazania, że w przedziale czasowym 2003-2007 prowadzono postępowania w tych sprawach, bez podania konkretnej ich liczby. Najwięcej postępo-

33 Biuletyn Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nr 2868/IV, dostępny na stronie internetowej: *http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/688F3665BD0E7506C1256E5A00520770?OpenDocument.*

wań toczyło się w okręgu Prokuratury Okręgowej w Warszawie (54 postępowania), w okręgu krakowskim (25 postępowań) oraz w okręgu gdańskim (18 postępowań) i katowickim (15). W okręgach 7 prokuratur (bielskim, kaliskim, krośnieńskim, ostrołęckim, przemyskim, włocławskim i zielonogórskim[34]) nie prowadzono spraw z art. 256 i 257 k.k. we wskazanym okresie. Zobacz: tabela w aneksie do raportu.

Publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa:
swastyki, mundury paramilitarne, faszystowskie okrzykii gesty – wybrane sprawy

Art. 256 k.k. stwierdza: „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch."

Problemy, które sprawia stosowanie tego przepisu wiążą się przede wszystkim z wykładnią pojęć: „publiczne" oraz „propagowanie". Były one szczególnie widoczne w głośnych sprawach tzw. „faszystowskich prywatek" oraz w związku ze zgromadzeniami nacjonalistycznych ugrupowań (np. Obóz Narodowo-Radykalny **ONR**, Narodowe Odrodzenie Polski **NOP**).

Zlot w Rogiedlach

W lipcu 2000 r. w Rogiedlach odbył się zlot neofaszystów w wynajętej w tym celu lokalnej dyskotece. Zgodnie z notatkami służbowymi policjantów, którzy prewencyjnie zabezpieczali przebieg wydarzenia, uczestnicy wznosili faszystowskie gesty, wykrzykiwali pozdrowienia „Sieg Heil", „Heil Hitler", a także posługiwali się symbolami swastyki na flagach i proporczykach. Ponadto imprezie towarzyszył koncert nacjonalistycznych grup muzycznych. Według relacji świadków okrzyki i nacjonalistyczne teksty piosenek były słyszalne z dużej odległości. Policjanci nie wylegitymowali żadnego z ok. 200 uczestników, gdyż nie opuszczali oni terenu lokalu.

W związku z tym wydarzeniem przeciwko organizatorowi zlotu i właścicielowi lokalu został skierowany akt oskarżenia z art. 18 § 3 w związku z art. 256 k.k., tj. pomocnictwo w propagowaniu faszystowskiego ustroju

34 Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze poinformowała, że w okresie od 2003 do 2007 r. nie prowadzono żadnych postępowań w sprawach z art. 256 i 257 k.k. w jej okręgu. Tymczasem, Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze wskazała, że w jednej ze spraw toczących się w okręgu jeleniogórskim (tj. w Prokuraturze Rejonowej w Jeleniej Górze), a dotyczących pomocnictwa do przestępstwa z art. 256 k.k., materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze celem prowadzenia dalszego postępowania w sprawie wg właściwości (patrz: uwagi w tabeli w punkcie 9 i 42).

państwa. Orzeczeniem w I instancji zostali oni skazani na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 3 lat. Sąd II instancji uniewinnił oskarżonych.

Przedstawimy dokładnie przebieg tej sprawy, ponieważ podjęte rozstrzygnięcia są ważne także dla innych interesujących nas spraw.

Rozpatrując w tej sprawie apelację, Sąd Okręgowy w Olsztynie skierował zapytania do Sądu Najwyższego o wykładnię sformułowania „publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa". Zapytał, „Czy użyte w art. 256 k.k. sformułowanie «propaguje» dla określenia czynności sprawczej oznacza, że publiczne pochwalanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, wyrażające się np. w wystawieniu na widok publiczny swastyki, wykonywanie gestów faszystowskiego pozdrowienia etc. tylko wtedy wyczerpuje znamiona określonego w art. 256 k.k. czynu zabronionego, gdy jednocześnie łączy się z (publicznym) upowszechnianiem (popularyzowaniem) wiedzy o takim ustroju, tj. uprawianiem propagandy?"

Sąd Najwyższy w swojej odpowiedzi odniósł się do problemów związanych z interpelacją artykułu 256. SN stwierdził, że „propagowanie oznacza prezentowanie tego rodzaju ustroju, co może mieć postać **każdego zachowania** [podkreślenie – M.L.], którego treścią jest rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej ustroju państwa totalitarnego, a więc także wystawienie na widok publiczny symboli takiego państwa czy też wykonywanie określonych gestów identyfikowanych z takim ustrojem". Ponadto według SN za każdym razem należy uwzględniać niepowtarzalne okoliczności danego zdarzenia, a także badać, czy sprawcy towarzyszył zamiar bezpośredni przekonania do faszystowskiego ustroju państwa.

Zgodnie z tą interpretacją nie będzie więc stanowiło propagowania faszystowskiego ustroju państwa takie prezentowanie symboli i gestów faszystowskich, które nie zmierzają do przekonania do niego innych osób, a stanowią jedynie manifestację swoich poglądów.

Białe Orły w Bytomiu

Ze względu na brak takiego „bezpośredniego zamiaru" Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 4 sierpnia 2005 r. (II AKa 251/05), dotyczącego sprawy zdemolowania herbaciarni w centrum Bytomia przez członków stowarzyszenia Białe Orły, uznał, że „zachowanie oskarżonych, polegające na noszeniu kurtek z naszywkami na rękawie i kołnierzu przedstawiających swastykę ‚nie nosi znamion przestępstwa z art. 256 k.k."

Inne wątpliwości związane z interpretacją art. 256 powstają także, gdy członkowie nacjonalistycznych lub faszystowskich ugrupowań organizują swoje „imprezy" „w wynajętych lokalach lub na własnym terenie. Na tego rodzaju imprezy nie mają

wstępu osoby postronne, uczestnikami są tylko osoby o określonym światopoglądzie[35]. Rodzi się pytanie czy do propagowania może dojść w sytuacji, gdy odbiorcami danej wypowiedzi są wyłącznie osoby będące zwolennikami faszystowskiego ustroju państwa, np. należące do określonej subkultury i posiadające określony światopogląd. Kwestia ta była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy we wskazanej wyżej uchwale z dnia 28 marca 2002 r. (I KPZ 5/02) w związku z przedstawieniem zagadnienia prawnego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, w sprawie opisanego zajścia w miejscowości Rogiedle[36].

SN stwierdził, że propagowanie faszystowskiego (lub innego totalitarnego) ustroju państwa w rozumieniu art. 256 k.k. „oznacza każde publiczne zachowanie, które stanowi upowszechnianie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, **podjęte w celu przekonania do niego** [podkreślenie – M.L.]".

Zgodnie z tą interpretacją, nie będzie propagowaniem samo manifestowanie swoich poglądów, a także przedstawianie ich w gronie osób, które posiadają taki sam światopogląd.

Sąd Najwyższy podkreślił ponadto różnicę w użyciu przez ustawodawcę pojęcia „propaguje" zamiast „pochwala", jak to było na gruncie dawnego kodeksu karnego z art. 270 § 2 k.k. z 1969 r. W świetle tamtej regulacji wszelkiego rodzaju zachowania, które publicznie prezentują zalety faszystowskiego ustroju państwa, nawet jeśli są jedynie wyrazem osobistych odczuć, przekonań danej osoby, byłyby niedopuszczalne i podlegałyby karze. Natomiast **w świetle art. 256 k.k. manifestowanie swoich poglądów, nawet chwalących faszystowski ustrój państwa, może być uznane za propagowanie takiego ustroju tylko wtedy, gdy służy przekonaniu do takiego ustroju osoby lub grupy osób.**

Ponadto art. 256 k.k. wyraźnie zastrzega, że propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa musi nastąpić publicznie.

Nazimajówka na Podlasiu

W czerwcu 2007 r. problem interpretacji pojęcia „publiczne propagowanie" pojawił się również w kontekście tzw. Nazimajówki, zlotu osób o sympatiach nacjonalistycznych, podczas którego odbywał się także koncert gupy No Remorse[37], w miejscowości Krasne Folwarczne. Policja nie podjęła interwencji na terenie imprezy,

35 Takie wydarzenia w czerwcu 2007 roku stały się przedmiotem interwencji Stowarzyszenia .

36 Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" uzyskało dostęp do akt tej sprawy.

37 Występy tej grupy są zakazane w kilku krajach europejskich. Muzycy zespołu podczas koncertów występują otuleni w flagi ze swastykami, a w teledyskach można obejrzeć egzekucje czarnoskórych dzieci itp. (W. Więcko, *Prokuratura poddała się faszystom*, „Gazeta Wyborcza Białystok", 31 stycznia 2008 r.)

a jedynie legitymowała osoby tam się udające. Zgodnie ze stanowiskiem Policji jakakolwiek interwencja byłaby niedopuszczalna ze względu na fakt, że zlot odbywał się na terenie prywatnym. Prokuratura umorzyła postępowanie ze względu na brak publicznego charakteru imprezy.

Płonące swastyki w Zabrzu

W Zabrzu w 2004 r., uczestnicy neonazistowskiej imprezy (w tym działaczka Młodzieży Wszechpolskiej Leokadia Wiącek oraz Paweł Schmidt – kandydat na radnego z ramienia PiS) wśród płonących swastyk wykrzykiwali hasło „Sieg Heil" i wznosili antysemickie okrzyki, m.in. „Wstań i bij w ten obłudny żydowski ryj. I dumnie walcz i głośno krzycz. Dla białej rasy, dla polskiej krwi. Bez litości zabij to, bez skrupułów zniszcz to zło". Uczestnicy sfilmowali swoje zachowania, a fragmenty filmu można było obejrzeć w telewizji. Mimo to zdaniem prokuratury nie doszło do propagowania faszystowskiego ustroju, gdyż zachowania uczestników nie miały charakteru publicznego. Podobny problem wyniknął także w już omawianej sprawie faszystowskiej prywatki w Rogiedlach, gdzie uczestnicy nie opuszczali wynajętego dla nich lokalu, a wstęp na imprezę był ograniczony wyłącznie do zaproszonych osób. W tej sprawie sąd I instancji, badając problem publiczności propagowania, stwierdził, że mimo podjętych środków, które zmierzały do stworzenia zamkniętego charakteru imprezy, miała ona w rzeczywistości charakter publiczny, gdyż przez otwarte okna, ogrodzenia nieograniczona liczba osób mogła usłyszeć faszystowskie okrzyki i gesty. Następnie, w postępowaniu w II instancji, Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł, że publiczne propagowanie nie jest tożsame z propagowaniem w miejscu publicznym. SO stwierdził, że publicznym jest zachowanie podjęte w miejscu, które jest dostępne dla nieokreślonego bliżej kręgu osób, a zatem warunek publiczności spełnia sama możliwość dostrzeżenia zachowania sprawcy przez nieoznaczoną liczbę osób, np. W otwartym i powszechnie dostępnym lokalu, w wypowiedzi w radiu czy gazecie. Jednak Sąd II instancji uznał, że impreza nacjonalistów w Rogiedlach miała charakter zamknięty i w rezultacie uniewinnił oskarżonych. Na takiej interpretacji przepisu oparła się Prokuratura Rejonowa w Zabrzu badająca sprawę pikniku z 2004 r. Zdaniem Prokuratury po pierwsze nie doszło do propagowania faszystowskiego ustroju państwa,ponieważ uczestnikami pikniku były osoby już „przekonane" do takiego ustroju, a więc działania nie mogły mieć na celu przekonania kogokolwiek do ideologii faszystowskiej. Po drugie, wg Prokuratury ze względu na zamknięty charakter imprezy, a także jej zorganizowanie w odosobnionym miejscu, nie został spełniony warunek publiczności. W związku z tym Prokuratura przygotowała wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego w tej sprawie. W ten sam sposób zakończyła się sprawa Nazimajówki w Krasnem Folwarcznem – białostocka Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie ze względu na brak publicznego charakteru imprezy.

W świetle orzecznictwa i doktryny niedopuszczalne jest zatem jedynie takie propagowanie faszystowskiego (lub innego totalitarnego) ustroju państwa, które ma publiczny charakter, tzn. jest dostępne dla większej, choć bliżej nieokreślonej liczby osób. Tym

samym nie wypełnia warunków przestępstwa propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, w gronie uznanym za zamknięte[38]*. Zatem propagowanie, do jakiego naszym zdaniem dochodzi podczas „faszystowskich prywatek," szeroko omawianych w mediach, mimo że są upowszechniane w Internecie, nie posiadałoby takiego publicznego charakteru i tym samym nie stanowiłoby przestępstwa z art. 256 k.k.*

Publiczne nawoływanie do nienawiści

Czy wolność słowa obejmuje wezwanie: „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami"?

Artykuł 256 k.k. przewiduje także odpowiedzialność karną za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Zasadniczą kwestią w przypadku tego przepisu jest określenie, jakie zachowania mogą być uznane za nawoływanie do nienawiści, a więc w jaki sposób sformułowanie to powinno być interpretowane. W doktrynie za nawoływanie do nienawiści uważa się takie działania, które zmierzają do wzbudzenia niechęci, złości, braku akceptacji, a nawet uczucia wściekłości „z powodów narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość" do poszczególnych osób lub całych grup społecznych albo też podtrzymywanie i nasilanie tego nastawienia[39].

Doświadczenie Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" pokazuje, jak wiele problemów może przysparzać interpretacja „nawoływania do nienawiści" w postępowaniu przygotowawczym i sądowym. Przede wszystkim powstaje problem oceny, jakie treści mogą być uznane za zmierzające do wywołania niechęci i podobnych negatywnych odczuć. Jest to szczególnie widoczne w przypadku antysemickich pseudonaukowych publikacji (co było przedmiotem poprzedniego opracowania Stowarzyszenia pt. „Przestępstwa nie stwierdzono"), ale także podczas różnego rodzaju zgromadzeń. Czy zatem okrzyki, np. „Żydzi won do Izraela, tu jest Polska nie Izrael", „Polska święta rzecz, Żydzi z Polski precz", mogą być uznane za nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym czy wyznaniowym w świetle tej interpretacji?

38 Komentarz do art.257 kodeksu karnego [w:] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa, 2005 (wersja elektroniczna).

39 Komentarz do art. 256 kodeksu karnego [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Kraków 2006 (wersja elektroniczna).

Transparent w Kielcach

W 2004 r. podczas obchodów Święta Niepodległości w Kielcach jeden z byłych radnych niósł transparent o treści: „Wyzwolimy Polskę od eurozdrajców, Żydów, masonów i rządowej mafii". Został następnie oskarżony przez prokuraturę o publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych. W 2005 r. Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok uniewinniający. Dokonując interpretacji pojęć „Żyd", „nawoływanie", „wyzwalanie", sąd stwierdził, że transparent zmierzał do wzbudzenia negatywnych skojarzeń, nie stanowił natomiast podżegania do nienawiści. W ocenie sądu „słowo »wyzwolimy« nie oznacza nawoływania kogokolwiek do określonego działania, które to nawoływanie ma na celu wzbudzenie w innych osobach nienawiści. Oskarżony poprzez niesienie transparentu nie nawoływał do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych czy wyznaniowych, a jedynie manifestował swój osobisty pogląd i zapowiedź, lub deklarację działania czy postępowania". Zarówno sąd I instancji, jak i następnie sąd odwoławczy, zwróciły uwagę na znaczenie sformułowania „wyzwolimy". Zgodnie z ich stanowiskiem istotne znaczenie ma użycie zwrotu „wyzwolimy", a nie „wyzwólmy", gdyż w użyciu słowa „wyzwolimy" nie można dopatrzyć się intencji nawoływania, które ma postać nakłaniania (podżegania) do nienawiści na tle różnic narodowościowych[40]. Ponadto oba sądy wzięły pod uwagę całokształt okoliczności sprawy dla zbadania, czy oskarżony miał zamiar podżegania do nienawiści, gdyż przestępstwo z art. 256 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, a więc sprawca musi działać w konkretnej intencji. Sądy uznały, że z faktu niesienia transparentu przez oskarżonego, gdy nie towarzyszyły temu inne zachowania, np. gesty czy okrzyki, nie można wnioskować, że taki zamiar rzeczywiście istniał. Skoro więc wypowiedziom oskarżonego nie towarzyszyła intencja podżegania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, to jego zachowanie, mimo że naganne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, korzysta z ochrony wolności wypowiedzi i nie może być penalizowane. Prokuratura wniosła następnie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego pod zarzutem rażącego naruszenia prawa materialnego art. 256 k.k. Sąd Najwyższy skargę oddalił, uznając, że: „Jeśli Sądy orzekające w sprawie oskarżonego, nie podzielając bynajmniej postawy oskarżonego, nie dopatrzyły się znamion zarzucanego mu przestępstwa i dały temu wyraz, po dogłębnej i wnikliwej analizie całokształtu okoliczności sprawy i ocenie dowodów, to trudno stanowisko to – w trybie kasacji – zakwestionować[41]."

Postanowienie to ma istotne znaczenie dla wykładni przepisu art. 256 k.k.; mimo iż w Polsce nie istnieje system prawa precedensowego, to jednak wydaje się, że sądy niższych instancji będą podążać za wykładnią przepisu ustaloną we wskazanej sprawie i nie będą jej kwestionować. Musimy tu jednak dodać, że nasze wątpliwości budzi dokonana przez sąd I instancji, a następnie zatwierdzona przez sąd odwoławczy interpretacja znaczeniowa form gramatycznych „wyzwolimy" i „wyzwólmy".

40 Biuletyn Prawa Karnego 5/07, dostępny na stronie *www.sn.org/orzecznictwo/bpk/0705/2007-05.pdf*

41 Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2007 r., sygn. akt IV KK 406/06, fragmenty uzasadnienia dostępne w „Biuletynie Prawa Karnego" nr 5/07, *www.sn.org/orzecznictwo/bpk/0705/2007-05.pdf*

W 2007 r. Stowarzyszenie kilkakrotnie podejmowało interwencje w związku z podejrzeniem nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, kierując zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa do właściwych organów. Pierwsza ze spraw dotyczyła broszury deputowanego do Parlamentu Europejskiego Macieja Giertycha pt. „Wojna cywilizacji w Europie".

Broszura Macieja Giertycha

Publikacja ta odwoływała się do prac historyka F. Konecznego i dokonywała klasyfikacji różnych cywilizacji.

Wraz z ogłoszeniem tej broszury, a także w związku z faktem, że była ona powszechnie dostępna na stronie internetowej autora, 24 kwietnia 2007 r. Stowarzyszenie, wspólnie z Departamentem Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA, skierowało zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz wyznaniowych (oraz o przestępstwo z art. 257 k.k., tj. znieważenia na tym tle, jak również z art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) do Prokuratury Rejonowej Warszawa–Śródmieście.

W naszej ocenie broszura przedstawiała naród żydowski w sposób zmierzający do wywołania niechęci i agresji. Przede wszystkim zamiar ten był widoczny we wskazywaniu na wyższość pewnych narodów nad innymi, a tym samym przedstawianie Żydów jako naród gorszy, upośledzony:

„To, co dziś rozumiemy pod pojęciem narodu żydowskiego, to społeczność tragiczna, lud, który nie rozpoznał czasu nawiedzenia swego. To ci, którzy nie uznali Jezusa Chrystusa za Mesjasza. Ci Żydzi, którzy poszli za Chrystusem wtopili się w chrześcijański uniwersalizm. Ci natomiast, którzy Go odrzucili, stali się tułaczami po świecie, wśród wyznawców innych religii, zazdrośnie piastując swoje wybrańst wo, swoją mesjanistyczną świadomość, która nadaje definiujące piętno ich cywilizacji."

A także pasożytniczy:

„Żydzi nie są pionierami. Nie idą zdobywać świata i ujarzmiać przyrody. Osiedlają się wśród innych cywilizacji, najchętniej wśród bogatych, mając przy tym tendencję przemieszczania się z uboższych do bogatszych terenów."

Jak również poprzez przypisywanie narodowi żydowskiemu negatywnych cech, np. kombinatorstwa, umiejętności oszukiwania czy manewrowania prawem:

„Wykorzystywanie przepisów, niedokładnie napisanych ustaw, luk w nich, ich nadmiaru i niekonsekwencji, działanie na pograniczu prawa, techniki unikania opodatkowania, wszystko formalnie w ramach prawa, ale nieetyczne, pochodzi z rabinicznej kazuistyki, z etyki wywodzonej z praw pisanych."

W dniu 6 czerwca 2007 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola delegowany do Prokuratury Okręgowej w Warszawie odmówił wszczęcia śledztwa na podstawie art. 305 § 1 k.p.k.

W uzasadnieniu postanowienia prokurator, dokonując szczegółowej analizy broszury, stwierdził, że autor, odwołując się do prac F. Konecznego, przedstawia „nowe nieznane podejście do klasyfikacji cywilizacji", a więc prezentuje jedynie pewne poglądy. W ocenie prokuratora „wskazana klasyfikacja cywilizacji, kontrowersyjna z punktu widzenia naukowego, ma charakter jedynie poznawczy i nie stanowi sama przez się próby skonfliktowania ze sobą różnych cywilizacji, ani próby antagonizowania ich ze sobą". Zgodnie ze stanowiskiem prokuratora treści broszury mogą wydawać się kontrowersyjne, ale z pewnością autorowi nie można przypisać zamiaru nawoływania do nienawiści, gdyż prezentował on jedynie swoje poglądy, nie miał natomiast intencji podżegania do nienawiści.

Tę samą broszurę inaczej ocenił Hans-Gert Pöttering, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, uznając ją za „poważne złamanie podstawowych praw, a zwłaszcza godności istoty ludzkiej." Udzielił nagany europarlamentarzyście Maciejowi Giertychowi za publikowanie ksenofobicznych poglądów godzących w zasady tolerancji i poszanowania dla innych, które nie mogą być kojarzone z instytucją Parlamentu Europejskiego.

Kolejną interwencję w związku z podejrzeniem nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych Stowarzyszenie podjęło w sierpniu 2007 r., kierując zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko byłemu posłowi Zbigniewowi Nowakowi, autorowi internetowego „Raportu Nowaka".

„Raport Nowaka"

Raport przedstawiał komentarz autora na temat bieżącej „polityki kadrowej" partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, sugerując jednocześnie, że działania w tym zakresie są podejmowane według „preferencji rasowych" oraz „rasowego nepotyzmu". W antypatie autora dotyczące współczesnej polskiej sceny politycznej wplecione zostały jego uprzedzenia względem osób narodowości żydowskiej i przekonanie o istniejącym w polskiej rzeczywistości spisku, który miałby przejawiać się tym, że, jak można było przeczytać na stronie internetowej, „(…) obecna polityka kadrowa PiS przypomina komitety produktywizacji osób narodowości żydowskiej, agendy rządowej powołanej do zatrudniania rodaków na zasadzie nepotyzmu rasowego (…)". Ponadto autor doszukiwał się żydowskich korzeni w biografiach kolejnych osób zajmujących stanowiska we władzach państwowych i instytucjach publicznych. Jednocześnie sugerował niesprawiedliwość, a wręcz bezprawność takiej sytuacji. Nie wyjaśniał przy tym, w jaki sposób to „żydowskie pochodzenie" wymienianych osób miałoby negatywnie wpływać na podejmowane przez nie decyzje dotyczące polskiego społeczeństwa, a także nie brał pod uwagę kompetencji tych osób, koncentrując się wyłącznie na ich przynależności narodowościowej. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania.

W ocenie Stowarzyszenia wypowiedzi Z. Nowaka wyrażały ksenofobiczną i antysemicką postawę, zmierzały do odizolowania osób narodowości żydowskiej od społeczeństwa oraz wzbudzenia niechęci w stosunku do tych osób i tym samym stanowiły przestępstwo z art. 256 k.k. W odpowiedzi na zawiadomienie Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście postanowiła odmówić wszczęcia śledztwa w tej sprawie, ponieważ w sprawie nie zostały wyczerpane znamiona żadnego przestępstwa. Zdaniem pani prokurator, autor w swojej publikacji jedynie wyraża negatywny stosunek do polityki kadrowej organów władzy publicznej, a „nie wskazuje w żadnym momencie, że posiadanie pochodzenia żydowskiego jest elementem, który miałby być oceniany negatywnie, a już tym bardziej nie nawołuje publiczne do dyskryminacji, czy wręcz niechęci, do osób o takim pochodzeniu". Co więcej, w uzasadnieniu stwierdzono, że „samo wywoływanie niechęci do jakiejkolwiek grupy osób nie podlega karze, a po lekturze przedmiotowego tekstu – o ile wydaje się, że autor sam odczuwa niechęć do osób pochodzenia żydowskiego – nie można uznać, że przejawia on, a tym bardziej promuje nienawiść ku tej grupie".

Rasiści w brytyjskiej telewizji

W kolejnej sprawie, monitorowanej przez Stowarzyszenie, zarzuty nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym, a także publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa zostały postawione w październiku 2007 r. dwóm mieszkańcom Gorzowa Wlkp., którzy wzięli udział w filmie dokumentalnym brytyjskiej stacji telewizyjnej Sky One. Założeniem filmu było przedstawienie różnych subkultur, w tym także subkultury skinheadów. Oskarżeni mówili m.in.: „Po prostu nienawidzę innych ras. Nie podoba mi się ten kolor skóry i w ogóle ich bycie w mieście. Podejrzewam, że asfalt ma swoje miejsce. Żydy do wszystkiego się pchają, chcieliby stać na najwyższym podium, państwa własnego nie mają."[42]. Prokuratura Rejonowa w Gorzowie rozważała także kwestę ewentualnego wszczęcia postępowania wobec autorów filmu, co wydaje się szczególnie interesujące w kontekście orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Jersild przeciwko Danii [43].

42 P. Żytnicki, *Są reakcje na film o gorzowskich rasistach*, „Gazeta Wyborcza Gorzów Wlkp.", 19.10. 2007 r.

43 Sprawa ta dotyczyła oskarżenia pana Jersilda, duńskiego dziennikarza, o pomocnictwo w nawoływaniu do nienawiści i znieważaniu ze względu na pochodzenie rasowe, narodowościowe, etniczne w filmie dokumentalnym na temat rasistowskich poglądów członków grupy „Greenjackets" w kontekście naruszenia art. 10 EKPCZ (wolność wypowiedzi).

Publiczne znieważanie grupy ludności lub poszczególnych osób lub naruszanie nietykalności cielesnej.

Czy określenia „pejsiaści", „asfalty" i „polakożercy" są znieważające?

Art. 257 k.k.: Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Zasadnicze znaczenie w przypadku przestępstwa z art. 257 k.k. ma znaczenie słowa „znieważać". Jakie wypowiedzi i zachowania mogą mieć charakter znieważający? Zgodnie ze stanowiskiem doktryny „zniewagą są zachowania, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego."[44].

Nie można więc z góry ustalić znaczenia tego pojęcia, gdyż za każdym razem przy dokonywaniu oceny danego zachowania, należy uwzględnić „obiektywne" kryteria (powszechną obraźliwość czynu), bez względu na odczucia odbiorcy, chociaż w pewnych okolicznościach niezbędne będzie również odwołanie się do specyfiki danego środowiska. Ponadto, przestępstwo z art. 257 k.k. podobnie jak to z art. 256 k.k., jest przestępstwem umyślnym, co oznacza, że może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, a tym samym należy udowodnić istnienie szczególnej intencji po stronie sprawcy do określonego działania. Problemy związane z oceną, czy pewne wypowiedzi o charakterze antysemickim mają na celu znieważanie osób narodowości żydowskiej, a także udowodnienie zamiaru, były widoczne także w ostatnim opracowaniu Stowarzyszenia, gdzie prokuratorzy stwierdzali brak obraźliwego charakteru takich wypowiedzi jak np. „hieny żydowskie", czy „żydowscy złodzieje"[45].

W omawianej już interwencji w sprawie publikacji M. Giertycha „Wojna cywilizacji w Europie" Stowarzyszenie podniosło także, że autor dopuścił się znieważenia osób narodowości żydowskiej. W swojej odpowiedzi prokurator podkreślił przede wszystkim znaczenie specyfiki środowiska, w którym zachowanie ma miejsce, stwierdzając, że uwłaczająca treść danych zachowań ma charakter względny i „zależy od ocen funkcjonujących w danym środowisku znaczenia, jakiego nabierają

44 W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym - zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984, s. 169. Cytat za M. Szwarczyk, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*., Warszawa 2006, s. 748

45 Więcej przykładów postępowań przygotowawczych w sprawach antysemickich publikacji znajduje się w opracowanej przez Stowarzyszenie OR publikacji *Przestępstwa nie stwierdzono*, Warszawa 2007.

na tle specyficznej sytuacji czy wreszcie stosunków, które łączą wypowiadającego z adresatem wypowiedzi". Ponadto zaznaczył, że znieważenie nie jest jedynie lekceważeniem czy nietaktem, ale musi stanowić wyraz pogardy do pewnej osoby. Tym samym, dokonując analizy broszury i zarzutów przedstawionych przez Stowarzyszenie w uzasadnieniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, prokurator stwierdził, że wypowiedzi M. Giertycha nie mają takiego charakteru i tym samym nie stanowią przestępstwa z art. 257 k.k.

Plakaty w Hrubieszowie

W 2007 r. zarzut znieważania ludności żydowskiej został postawiony jednemu z członków Obozu Narodowo-Radykalnego, który w Dzień Judaizmu (17 stycznia) porozwieszał w Zamościu i Hrubieszowie plakaty nawołujące do „masowej modlitwy o nawrócenie żydostwa na jedyną prawdziwą religię – katolicyzm" określające naród żydowski mianem „wiarołomnego" oraz „ludu zaślepionego". Plakat zawierał także tekst modlitwy z XVI wieku autorstwa papieża Piusa V. Prokurator, powołując się na opinię językoznawcy, historyka, jak również na stanowisko gmin żydowskich, oskarżył Arkadiusza Ł. o to, że rozklejając w miejscach publicznych plakaty ze wskazanymi określeniami, popełnił przestępstwo z art. 257 k.k., tj. znieważenia ludności żydowskiej z powodu jej przynależności narodowościowej i wyznaniowej. Sąd Rejonowy w Hrubieszowie, przychylając się do stanowiska prokuratora, skazał Arkadiusza Ł. na karę pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata (wyrok nie jest prawomocny).

Oczywiście, do znieważenia na tle narodowościowym może dojść nie tylko poprzez wypowiedzi słowne, ale także przez użycie pewnych gestów i symboli, które mogą wywołać obraźliwy efekt.

Mecz Lechia - Pogoń

We wrześniu 2007 r podczas meczu II rundy Pucharu Polski Lechia podejmowała Pogoń Szczecin grupka chuliganów wyzywała i obrzucała bananami zawodników drużyny gości, wśród których było dziewięciu czarnoskórych Brazylijczyków. Wg relacji prasowych z tego zdarzenia, niektórzy zawodnicy zostali trafieni w głowę, a sprawcy dodatkowo naśladowali dźwięki, które miały przypominać głos małpy, i wznosili faszystowskie okrzyki: "Naszym wzorem jest Rudolf Hess!". W związku z tymi wydarzeniami Prokuratura Rejonowa Gdańsk Wrzeszcz wszczęła z urzędu postępowanie w sprawie o publicznego znieważanie osób ze względu na ich pochodzenie narodowościowe. W wyniku prowadzonych czynności skierowano akt oskarżenie do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ przeciwko tylko jednej osobie, którą udało się zidentyfikować, 23 letniemu Bartoszowi T.

Należy zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od „zwykłego" znieważenia, które jest penalizowane w art. 216 k.k., przestępstwo z art. 257 k.k. (podobnie jak to z art. 256 k.k.) jest przestępstwem publiczno-skargowym, co oznacza że jego ści-

ganie następuje z urzędu, a nie na wniosek pokrzywdzonego. Organy ścigania mają obowiązek podjąć odpowiednie działania zawsze wtedy, gdy istnieje podejrzenie, że mogło dojść do takiego przestępstwa.

Doświadczenie Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" pokazuje jednak, że publiczno-skargowy charakter „przestępstw nienawiści" nie jest tak oczywisty.

Zniszczenie siedziby Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej

W sierpniu 2007 r, w związku z doniesieniami prasowymi o zniszczeniu siedziby Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej (ŻOOM) poprzez wyrycie na drzwiach antysemickich napisów „Żydzi, cała Polska się was wstydzi", „Jude raus" Stowarzyszenie skierowało zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W naszej ocenie bardzo niepokojącym zdarzeniem był fakt, że policjanci wezwani na miejsce zdarzenia przez członków ŻOOM nie wszczęli postępowania przygotowawczego, ale polecili pokrzywdzonym wniesienie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W związku z brakiem działań Policji, do jakich była zobowiązana ze względu na publiczno-skargowy charakter przestępstw z art. 256 i 257 k.k., Stowarzyszenie wystosowało pismo do Komendy Rejonowej Warszawa VI z prośbą o wskazanie przyczyn takiego postępowania policjantów, zwracając przy tym uwagę na charakter w/w przepisów. W odpowiedzi Komendant Rejonowy podziękował za „rzeczową prawnokarną ocenę zdarzeń" i zapewnił, że Policja nie lekceważy tego rodzaju przypadków, a ponadto poinformował o wszczęciu postępowania przygotowawczego.

Warto dodać, że zdarzają się przypadki kwalifikowania podobnych czynów zabronionych jako przestępstwo znieważenia określone w art. 216 § 1 k.k., a nie przestępstwo z art. 257 k.k. Konsekwencje takiej niewłaściwej kwalifikacji są znaczne – przede wszystkim przestępstwo z art. 216 k.k. jest ścigane z oskarżenia prywatnego, a nie z urzędu, co oznacza, że postępowanie może zostać wszczęte tylko wtedy, gdy pokrzywdzony wystąpi z aktem oskarżenia do odpowiednich organów. Po drugie, przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. jest zagrożone niższą sankcją niż to określone w art. 256 k.k.: sprawca znieważenia na tle narodowościowym, rasowym itd. może podlegać karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch, podczas gdy sprawca „zwykłego" znieważenia – karze grzywny lub ograniczenia wolności.

Znieważenie Naczelnego Rabina Wrocławia

W listopadzie 2007 r. w związku z informacjami prasowymi na temat znieważenia Naczelnego Rabina Wrocławia i Śląska Jicchaka Rapaporta w pociągu relacji Wrocław – Warszawa przez agresywnego mężczyznę, który wykrzykiwał pod jego adresem m.in.: „Ty żydowska k…, nabiję ci mordę", Stowarzyszenie skierowało pismo do Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu z prośbą o wyjaśnienie, jakie kroki podjęto w tej sprawie. W odpowiedzi z dnia 5 grudnia 2007 r. Komendant Wojewódzki Policji poinformował nas, że czynności proceso-

we wszczął Komisariat Policji Wrocław Stare Miasto pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Stare Miasto. Nasze wątpliwości w tej sprawie wzbudził fakt, że, jak wskazano w piśmie, „zgodnie z wytycznymi Z-cy Prokuratora Rejonowego czynności procesowe prowadzone są w kierunku czynu wyczerpującego znamiona art. 216 § 1 k.k. Stowarzyszenie będzie obserwować dalsze losy postępowania, w szczególności mając na uwadze wskazane wątpliwości dotyczące kwalifikacji czynu.

Przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. na murach naszych miast

Czy napisy na murach mogą znieważać i nawoływać do nienawiści?

W wielu przypadkach do przestępstw określonych w art. 256 i 257 k.k. dochodzi poprzez umieszczanie antysemickich czy rasistowskich napisów na ścianach budynków.

Czyny te są często bagatelizowane, w pierwszym rzędzie ze względu na trudności w wykrywaniu sprawców, ale także z uwagi na ich powszechność i brak regulacji prawnych, które nakładałyby na właścicieli budynków obowiązek usuwania takich aktów wandalizmu. Mimo to w 2007 r. Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" w ramach prowadzonego monitoringu spraw zaobserwowało przypadki zatrzymania, a następnie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, autorów antysemickich i rasistowskich napisów.

Swastyki w Białymstoku

Prawdziwa plaga swastyk i antysemickich wulgaryzmów pojawiła się w 2007 r. w Białymstoku. Wandale niszczyli miejsca pamięci po białostockich Żydach, m.in. pomnik powstańców w białostockim getcie. Policja podjęła działania przeciwko wandalom w końcu sierpnia tego roku, zatrzymując najpierw 5 skinheadów, a następnie kolejne siedem osób podejrzanych o propagowanie faszyzmu i znieważanie osób narodowości żydowskiej (w tym także podejrzanych o malowanie czerwonych swastyk na tablicy pamiątkowej Ludwika Zamenhofa) i postawiła im zarzuty.

Napisy w Żywcu

W październiku 2007 r. Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" na podstawie wiadomości przekazanych przez Stowarzyszenie Romów w Polsce, podjęło interwencję w sprawie rasistowskich napisów (m.in. „Polska dla Polaków – Cyganom śmierć") skierowanych przeciwko Romom i Żydom. Stowarzyszenie wystosowało list do Komendanta Powiatowego Policji w Żywcu z prośbą o przedstawienie działań podjętych przez policję oraz o informowanie Stowarzyszenia o dalszych losach tego zdarzenia. W odpowiedzi Komendant wskazał, że w sprawie tej zostało podjęte postępowanie przygotowawcze, które doprowadziło do zatrzymania trzech osób, z których dwóm postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 256 k.k.. Zgodnie z informacjami przekaza-

nymi przez Komendanta, równolegle do postępowania w tej sprawie zostały podjęte inne czynności operacyjne ukierunkowane na rozpoznanie osób utożsamiających się z ideologią faszystowską, a także działania prewencyjne polegające na zwiększeniu liczby patroli na obszarach zamieszkałych przez osoby narodowości romskiej.

Usuwanie antysemickich, rasistowskich oraz faszystowskich napisów często odbywa się w ramach akcji podejmowanych przez władze miast lub szkoły we współpracy z organizacjami pozarządowymi. W Łodzi akcję tego rodzaju organizuje corocznie Instytut Tolerancji. Istnieje jednak pytanie, czy właściciele budynków, na których znajdują się takie napisy, są lub mogą zostać prawnie zobowiązani do ich usuwania.

Problem ten pojawił się w Krakowie w 2007 r. w związku z przyjęciem w poprzednim roku przez radę miasta Krakowa nowego regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie na podstawie art. 4 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowy regulamin zobowiązywał właścicieli budynków do usuwania z ich posesji m.in. graffiti i wulgarnych napisów. Regulamin został zaskarżony przez wojewodę do wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie (dalej: WSA). W czerwcu 2007 r. WSA orzekł, że w ramach kompetencji rady gminy w zakresie określania szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy nie mieści się zobowiązanie właścicieli nieruchomości do usuwania z ich posesji m.in. wulgarnych napisów czy graffiti.

„Przestrzeń miasta"

Pod koniec roku 2007 we Wrocławiu powstał wspólny projekt Stowarzyszenia Młode Centrum, Młody Wrocław oraz Młodzieżowego Klubu Żydowskiego "KEN" pod nazwą „Przestrzeń miasta". „Podstawowym celem projektu jest rozwijanie postaw obywatelskich głównie wśród młodego pokolenia Polaków oraz przeciwdziałanie poczuciu wykluczenia ze społeczeństwa obywatelskiego mniejszości. Chcemy upowszechniać wiedzę o prawach obywatelskich, przede wszystkim do ochrony godności każdego człowieka. W naszym otoczeniu tymczasem pojawia się wiele elementów naruszających te prawa, dlatego czujemy potrzebę przeciwdziałania temu zjawisku i egzekwowania na instytucjach publicznych obowiązku ich ochrony" – napisali jego twórcy. Za pomocą strony internetowej rejestrowane są przypadki umieszczania rasistowskich napisów w przestrzeni miejskiej na terenie całego kraju. Po umieszczeniu zdjęcia konkretnego napisu organizatorzy zgłaszają ten fakt do władz miejskich.

Będziemy monitorować reakcję samorządowców i informować o przykładach skutecznych rozwiązań.

Przestępstwa z art. 256 i 257 w Internecie

Internet jest strefą, która obfituje w antysemickie i ksenofobiczne treści nie tylko na licznych forach czy blogach, ale przede wszystkim na specjalnych portalach. Zasadniczym problemem w przypadku internetowych przypadków przestępstw z art. 256 lub 257 k.k. są trudności w ściganiu i pociąganiu sprawców do odpowiedzialności, wynikające z powszechnego charakteru takich zjawisk, a także stosowania różnych zabiegów technicznych, jak np. umieszczanie stron na zagranicznych serwerach.

Redwatch

Zabiegi mające na celu uniknięcie odpowiedzialności są szczególnie widoczne w przypadku strony organizacji Blood and Honour, a także prowadzonej przez nią inicjatywy Redwatch. Na stronach tych można znaleźć szczegółowe informacje (łącznie ze zdjęciami, adresami zamieszkania, numerami telefonów) o osobach zaangażowanych w działalność antyfaszystowską, antyrasistowską, feministyczną, jak również na rzecz imigrantów i homoseksualistów. W 2006 i 2007 roku kilkakrotnie dochodziło do zastraszania osób, których dane umieszczono na wskazanych stronach, a także do ataków fizycznych wobec tych osób. W maju 2006 r. w Warszawie jeden z anarchistycznych działaczy, którego dane znalazły się na Redwatch, został ciężko pobity i zraniony nożem. W wyniku interwencji polskich policjantów i współpracy z FBI w lipcu 2006 r. strona została zamknięta, ale jeszcze w tym miesiącu powróciła na innym amerykańskim serwerze.

Organy ścigania zwracają uwagę na fakt, że interwencja odpowiednich amerykańskich organów może nastąpić tylko wtedy, gdy treści danej strony internetowej bezpośrednio podżegają do popełnienia przestępstwa, podstawą nie może zatem być jedynie ich obraźliwy charakter. Mimo tych trudności można zaobserwować pewne pozytywne oznaki wykrywania i ścigania autorów antysemickich i faszystowskich stron.

Wyrok dla autorów pogróżek

W końcu 2006 roku zatrzymano 51-letniego mieszkańca Łodzi podejrzanego o przygotowywanie i tłumaczenie tekstów dla strony Redwatch, a także (we Wrocławiu) inne osoby, które mogły uzupełniać stronę danymi o działaczach organizacji anarchistycznych. W tym samym roku na stronie Blood and Honour umieszczono zdjęcie i dane nauczycielki języka polskiego z VI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku – Anny Janiny Klozy, wraz z obelżywymi komentarzami. Pani Kloza, współpracując z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Stowarzyszeniem Dzieci Holocaustu, prowadziła w szkole zajęcia o zagładzie Żydów. Wkrótce potem nauczycielka zaczęła otrzymywać sms-y z groźbami typu: „Ty żydowski pomiocie, skończysz z nożem w plecach". Pani Kloza skierowała do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, na podstawie którego zostało wszczęte

postępowanie przygotowawcze. Policjanci zlokalizowali serwer, zamknęli umieszczoną na nim stronę, a także ustalili tożsamość kilku autorów (w tym także osób, które kierowały pogróżki) i dokonali ich zatrzymania. W czerwcu 2007 roku wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu sprawcy zostali skazani na kary od 1 roku do 9 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych sposobów propagowania faszystowskiego ustroju państwa i nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym i rasowym przez organizacje faszystowskie i nacjonalistyczne jest, oprócz publikowania takich treści na stronach internetowych, także umieszczanie filmów dokumentujących „aktywność" tego rodzaju organizacji w popularnych serwisach internetowych, np. YouTube. Mając na uwadze powszechność tych praktyk, należy szczególnie podkreślić, że jeszcze w 2007 roku Prokuratura Rejonowa Wrocław-Stare Miasto wszczęła dochodzenie przeciwko członkom SN Zadruga podejrzanym o propagowanie faszystowskiego ustroju państwa poprzez rozpowszechnianie filmów w Internecie (sygn. akt. Ds. 161/07). „Otwarta Rzeczpospolita" interweniowała w tej sprawie w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich i otrzymała zapewnienie, że sprawa pozostanie w polu zainteresowania RPO.

„Otwarta Rzeczpospolita" podejmuje ponadto próby monitorowania stron internetowych, których autorzy mogą dopuszczać się przestępstw z art. 256 i 257 k.k. Odnotowujemy, jak dotąd niezbyt liczne, postępowania sądowe w tego typu sprawach. Przede wszystkim zaś podejmujemy interwencje wobec autorów antysemickich stron, kierując przeciwko nim zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a także aktywizując serwis internetowy *dyżurnet.pl*.

dyżur.net

Serwis ten jest „punktem kontaktowym" działającym przy Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) i ściśle współpracującym z policją. Poprzez formularz znajdujący się na stronie dyżurnet.pl można zgłaszać przypadki naruszeń przepisów z art. 256 i 257 k.k., które są następnie przekazywane do odpowiednich jednostek policji. Mając na uwadze rolę serwisu dyżurnet.pl, „Otwarta Rzeczpospolita" kilkakrotnie dokonywała zgłoszeń o pojawianiu się treści o charakterze faszystowskim i antysemickim. Niestety, odnosimy wrażenie, że system sprawdza się jedynie w zakresie przyjmowania zgłoszeń o przypadkach potencjalnych naruszeń, natomiast brakuje efektywności w zakresie podejmowania konkretnych kroków prawnych.

Takie działania zostały podjęte w 2007 roku m.in. w stosunku do autorów strony polonica.net przez panią Aleksandrę Gliszczyńską, doktorantkę i współpracow-

niczkę Poznańskiego Centrum Praw Człowieka INP PAN, z którym współpracuje nasze Stowarzyszenie.

polonica.net

Strona internetowa www.polonica.net istnieje od 15 stycznia 2002 roku. Witryna jest umieszczona na serwerach w Dallas i Chicago i prowadzona przez „Polski Niezależny Związek Patriotyczny i Katolicko-Narodowy Ruch Oporu kontrjudaizacji i kontrdepolonizacji" oraz „Ogólnoświatowy Ruch Katolickiej Awangardy Narodowej O.R.K.A.N.". Według analizy strony dokonanej przez panią Gliszczyńską, znajdują się tam dziesiątki treści antysemickich, odwołujących się do religijnych, rasowych, narodowościowych, ekonomicznych i historycznych aspektów antysemityzmu. Wśród licznych cytatów są takie, które w bardzo obelżywy sposób traktują naród żydowski – używane są takie sformułowania, jak np.: „krwiożerczy żydzi", „żydohieny", „żydowska plaga, robactwo", a nawet nawołują do stosowania przemocy wobec osób tej narodowości poprzez wzywanie do „odżydzenia Polski" lub stwierdzenie, iż: „… żyd, żydzi, żydostwo to od zarania rak złośliwy wszystkich cywilizacji, to od wielu stuleci gangrena Polski, to przekleństwo i najgorsza z plag, roznosząca wszelkie najgorsze, najokrutniejsze i najbardziej zwyrodniałe idee, ...to najzłośliwszy, najzawziętlejszy, najprzebieglejszy i najpodlejszy ze wszystkich wrogów i pasożytów..."46 Pani Gliszczyńska po zgłoszeniu do serwisu dyżurnet.pl skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstw z art. 256 i 257 k.k. przeciwko autorom strony.

Stowarzyszenie podjęło także próbę zwalczania stron z „dowcipami" o charakterze antysemickim i rasistowskim. Sprawa ta jest zazwyczaj bagatelizowana, chociaż strony te chętnie odwiedzają dzieci i młodzież, a zawarte tam treści upowszechniają stereotypy i przesądy oraz sprzyjają kształtowaniu postaw rasistowskich i antysemickich. Po jednej z naszych interwencji strona została zamknięta[47]. Innym razem skuteczna okazała się nasza prośba skierowana do administratora, który usunął antysemickie „żarty" ze swojej strony.

Ruch „ideowo-wychowawczy" organizacji faszyzujących i nacjonalistycznych a przestępstwa z art. 256 i 257 k.k.

Jednym z głównych inspiratorów i sprawców zachowań penalizowanych w art. 256 i 257 k.k. są członkowie organizacji faszystowskich i nacjonalistycznych, które w swoich założeniach i podstawach działania odwołują się do antysemickich i rasistowskich haseł. W 2007 roku, podobnie jak w latach ubiegłych, „Otwarta Rzeczpospolita" obserwowała działalność takich organizacji[48], a także –

46 Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" dziękuje pani Agnieszce Gliszczyńskiej za udostępnienie analizy treści strony polonica.net.

47 W chwili nanoszenia poprawek do tego opracowania działalność strony została wznowiona, co skłania Stowarzyszenie do podjęcia kolejnych kroków w stosunku do administratora strony w najbliższym czasie.

48 W 2007 r. Stowarzyszenie skoncentrowało się na działaniach najbardziej aktywnych organizacji tj. Obozu Narodowo – Radykalnego, Narodowego Odrodzenia Polski oraz organizacji neopogańskiej Zadruga.

w związku z ich działaniami – podejmowała liczne interwencje.

Organizacje te działają zazwyczaj jako lokalne stowarzyszenia (ONR), a nawet jako partie polityczne (NOP). Aby móc działać w takiej formie organizacyjnej, podmioty muszą jednak spełniać formalne wymogi przewidziane w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach oraz w ustawie z dnia 27 czerwca 1991 r. o partiach politycznych, w tym posiadać statut, organy kontroli itd. Statut stowarzyszenia czy partii politycznej określa zarówno cele, jak i metody działania danego podmiotu i jest badany przez odpowiedni sąd w postępowaniu rejestrowym. Oczywiście nie jest możliwe, żeby sąd dokonał rejestracji podmiotu, który w swoich celach czy metodach działania określonych w statucie odwołuje się do ideologii faszystowskiej, szowinistycznej lub głosi antysemickie czy rasistowskie hasła[49]. W związku z tym z formalnego punktu widzenia działalność NOP czy ONR nie powinna budzić zastrzeżeń. Mimo jednak formalnej poprawności faktyczne działania organizacji w wielu przypadkach naruszają przepisy prawa – przez publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa, a także nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym oraz znieważanie na tym tle. Tego rodzaju aktywność była szczególnie widoczna w 2007 roku podczas zgromadzeń organizowanych przez poszczególne brygady[50] ONR w wielu miastach Polski. Manifestacje i marsze, podczas których dochodziło do rasistowskich i antysemickich zachowań oraz do propagowania faszystowskiego ustroju państwa, organizowało także Narodowe Odrodzenie Polski wraz ze Stowarzyszeniem Narodowym Zadruga.

49 Założyciele stowarzyszenia ONR w Brzegu w 2003 r. w postępowaniu rejestrowym przed sądem zostali zobowiązani do wykreślenia ze statutu odwołań do przedwojennego ruchu o tej samej nazwie, który głosił ideologię skrajnie prawicową i antysemicką. Dokonanie zmian w statucie było więc warunkiem rejestracji stowarzyszenia.

50 Obóz Narodowo - Radykalny nie jest ogólnopolskim stowarzyszeniem posiadającym centralne władze lecz działa w formie lokalnych jednostek organizacyjnych, z których każde może zarejestrować się w formie stowarzyszenia.

Manifestacje i marsze.

Obóz Narodowy - Radykalny, Narodowe Odrodzenie Polski i Stowarzyszenie Narodowe Zadruga

Marzec 2007 r., Wrocław

Dwudziestego pierwszego marca, w Międzynarodowym Dniu Walki z Rasizmem, członkowie tych organizacji wzięli udział w zgłoszonej wcześniej władzom miasta manifestacji na wrocławskim Rynku, posługując się rasistowskimi hasłami: „Nasza święta rzecz – czarni z Polski precz", „Polska cała, tylko biała", „Wolna Polska, bez Murzynów". Demonstrację zakończyła odezwa NOP: „Polska jest krajem cywilizacji chrześcijańskiej i łacińskiej; krajem cywilizacji Białego Człowieka. Nie pozwolimy, by nasze dziedzictwo zastąpiła kultura buszu i bambusa. Dla dobra wszystkich – i Białych i Kolorowych – rozdział cywilizacyjno-kulturowy musi zostać zachowany, a każdy winien żyć tam, gdzie umieściła go ręka Najwyższego"[51].

Kwiecień 2007 r., Kraków

W kwietniu małopolska brygada ONR zorganizowała marsz, zgłoszony wcześniej władzom miasta, z okazji 73. rocznicy powstania Obozu Narodowo-Radykalnego w Krakowie. W trakcie tego zgromadzenia uczestnicy wznosili okrzyki: „Żydzi z Polski precz", „Polska cała tylko biała" itp., a także pozdrawiali się faszystowskim gestem podniesionej ręki.

Maj 2007 r., Góra św. Anny

W maju podczas oficjalnych obchodów 86. rocznicy III Powstania Śląskiego na Górze św. Anny członkowie ONR z Brzegu oraz Stowarzyszenia Narodowego Zadruga skandowali hasła „Śląsk Opolski zawsze Polski" oraz „Niemcy won z tutejszych, stron"[52]. Zgodnie z informacjami prasowymi[53] podczas składania kwiatów pod pomnikiem powstańców delegacja ONR wyciągnęła ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia.

Czerwiec 2007, Myślenice

Trzydziestego czerwca małopolski ONR zorganizował manifestację dla uczczenia 71. rocznicy „najazdu na Myślenice" tj. antysemickich zamieszek z 1936 roku, podczas których plądrowano sklepy żydowskie i podpalono synagogę. Uczestnicy marszu wykrzykiwali hasła: „Polska dla Polaków", „Tu jest Polska, nie Izrael", „Nie będzie Żyd pluł nam w twarz".

---

51 M. Rybak, M. Chlewicki, K. Łagowska, *Rasistowskie hasła w centrum Wrocławia*, „Gazeta Wyborcza Wrocław", 22.03.2007 r.

52 Podobną akcję ONR przeprowadził, także podczas obchodów rocznicy Powstania w 2005 r, kiedy to członkowie wykrzykiwali m.in. „Znajdzie się kij na żydowski ryj". Postępowanie przygotowawcze prowadzone w tej sprawie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

53 I. Żbikowska, J. Pszon, *Zarzuty propagowania faszyzmu dla polskich nacjonalistów,* „Gazeta Wyborcza Opole", 27.11.2007 r.

Reakcje organów ścigania

Stowarzyszenie OR obserwowało działania organów ścigania wobec organizatorów wskazanych manifestacji i sprawców opisanych zdarzeń. Podstawową reakcją Stowarzyszenia było kierowanie pism do prokuratur i właściwych jednostek policji z prośbą o wskazanie podjętych kroków przeciwko osobom, których zachowania mogły stanowić przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. Odnotowaliśmy, że w każdej ze wskazanych spraw podjęto postępowania przygotowawcze lub czynności wyjaśniające (w sprawach o wykroczenia):

- W sprawie marcowych wydarzeń we Wrocławiu z udziałem NOP i Zadrugi, skierowano akty oskarżenia wobec 6 uczestników demonstracji (liczącej wg danych policji ok. 100 osób), którzy wykrzykiwali rasistowskie hasła.
- W sprawie manifestacji ONR w Krakowie (kwiecień 2007 r.) postępowanie przygotowawcze w kierunku przestępstw z art. 256 k.k., tj. publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa, nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym oraz z art. 257 k.k., tj. publicznego znieważania na tle narodowościowym i rasowym, wszczęła Prokuratura Rejonowa w Krakowie Śródmieściu–Zachód, sygn. akt 4 DS. 106/07. Dnia 27 listopada prokurator Tomasz Dorosz zawiadomił Stowarzyszenie, że postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści oraz w sprawie publicznego znieważenia osób z powodów narodowościowych i rasowych. W sprawie ewentualnego propagowania faszystowskiego ustroju państwa postępowanie zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego. Stowarzyszenie wystąpiło z wnioskiem o udostępnienie akt powyższej sprawy.
- W sprawie udziału ONR (oddział górnośląski, zarejestrowany w Brzegu) w obchodach 86. rocznicy III Powstania Śląskiego na Górze św. Anny (maj 2007r.) postępowanie przygotowawcze prowadziła opolska delegatura ABW pod nadzorem prokuratury i następnie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzech członkom ONR, którzy wznosili faszystowskie gesty. Akta tej sprawy stanowią część materiału dowodowego dołączonego przez prokuraturę w Opolu do wniosku o delegalizację stowarzyszenia ONR w Brzegu (szerzej w dalszej części opracowania).
- W sprawie udziału ONR w rocznicy „najazdu na Myślenice" (czerwiec 2007 r.) policja podjęła czynności wyjaśniające, zakończone skierowaniem wniosku o ukaranie jednego z przywódców manifestacji za zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia (art. 52 § 1 pkt. 2 kodeksu wykroczeń) oraz używanie umundurowania nieistniejącej organizacji (art. 61 § 2 k.w.). Ponadto Prokuratura Rejonowa w Myślenicach wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie publicznego propagowania treści faszystowskich oraz nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym. Stowarzyszenie wystąpiło o udostępnienie akt sprawy do Prokuratury Rejonowej w Myślenicach na podstawie art. 156 § 5 k.p.k.[54]. Prokuratura

54 Artykuł 156 § 5 k.p.k. stanowi: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie tylko

w pierwszym piśmie odmówiła ich udostępnienia, powołując się na brak podstawy prawnej dla udostępnienia akt sprawy podmiotom innym niż strony postępowania. Mimo wskazania takiej podstawy, tj. art. 156 § 5 zd.2 k.p.k., przez Stowarzyszenie w kolejnym piśmie Prokuratura podtrzymała odmowę, ze względu na brak szczególnej okoliczności, która w jej ocenie uzasadniałaby wniosek.

Manifestacje neonazistów a wolność zgromadzeń

Artykuł 57. Konstytucji RP przewiduje wolność zgromadzeń, której ograniczenia są dopuszczalne jedynie wyjątkowo. Stąd w świetle ustawy prawo o zgromadzeniach do odbycia zgromadzenia nie jest potrzebne zezwolenie władz gminy, a jedynie obowiązek wcześniejszego zgłoszenia. Co więcej, zgodnie z art. 8 ustawy Prawo o zgromadzeniach, władze gminy mogą zakazać zgromadzenia tylko wtedy, gdy „jego cel lub odbycie... naruszają przepisy ustaw karnych" lub „odbycie zgromadzenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach". Władze samorządowe muszą stosować ten przepis wąsko i z należytą ostrożnością, w każdym przypadku badając prawdopodobieństwo wystąpienia okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 8 ustawy.

Opisane wyżej manifestacje, z wyjątkiem tej w Myślenicach, która została zakazana przez burmistrza Myślenic, odbywały się legalnie, gdyż organizatorzy spełnili wszystkie formalne warunki przewidziane w ustawie, a ponadto wg władz samorządowych nie było podstaw do zakazania ich przeprowadzenia. Taki argument został szczególnie mocno podkreślony w odpowiedzi wiceprezydenta Wrocławia pana Wojciecha Adamskiego na list skierowany przez Stowarzyszenie w związku z manifestacją NOP i Zadrugi w tym mieście w marcu 2007 roku.

Interwencja we Wrocławiu

Stowarzyszenie OR zwróciło uwagę, że już w chwili zgłoszenia zgromadzenia przez NOP z dużym prawdopodobieństwem można było przypuszczać, że rzeczywiste cele tej manifestacji, zaplanowanej na 21 marca, tj. na Międzynarodowy Dzień Walki z Rasizmem, naruszą przepisy prawa karnego przez propagowanie faszystowskiego ustroju państwa oraz nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym. Prawdopodobieństwo naruszeń wynikało z dotychczasowej działalności NOP, które również we Wrocławiu niespełna pół roku wcześniej (w listopadzie 2006 roku) zakłóciło obchody uroczystości upamiętniającej ofiary „nocy kryształowej". Wiceprezydent Adamski nie zgodził się jednak z argumentami Otwartej Rzeczpospolitej i podkreślił, że wobec spełnienia wszelkich wymogów formalnych nie było podstaw do zakazania manifestacji, gdyż: „Nie można było z góry zakładać, że zgromadzenie to będzie służyło innym celom niż deklarowane a zwłaszcza, że w czasie ich trwania dojdzie do naruszenia prawa". W następnym liście do

za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom."

Wiceprezydenta w tej samej sprawie ponownie zwróciliśmy uwagę, że w przypadku gdy dotychczasowe manifestacje i działania danej organizacji prowadzą do naruszeń prawa, władze samorządowe powinny uwzględniać tę okoliczność jako podstawę do zakazania zgromadzenia. Warto zauważyć, że po tych doświadczeniach, gdy w czerwcu 2007 roku SN Zadruga zgłosiło imprezę z okazji Nocy Kupały – święta obchodzonego przez neopogan – władze Wrocławia wreszcie zakazały tego zgromadzenia ze względu na charakter poprzednich działań tej organizacji[55]. Ponadto w październiku wrocławski Urząd Miasta zakazał członkom Zadrugi zorganizowania „Święta Przodków" w lasku Pilczyckim

Interwencja podczas zgromadzenia, czyli co może władza?

W pismach kierowanych do władz samorządowych zwracaliśmy ponadto uwagę na kwestię dopuszczalności ingerowania w przebieg zgromadzenia wraz z możliwością jego przerwania przez policję w przypadku, gdy uczestnicy danego zgromadzenia naruszają prawo, np. poprzez nawoływanie do nienawiści na tle rasowym. W ocenie Stowarzyszenia należało podkreślić ten problem, gdyż policjanci powołani do zabezpieczania zgromadzeń, podczas których dochodziło do rasistowskich i faszystowskich zachowań, albo nie podejmowali żadnych interwencji, albo podejmowali działania niewspółmierne do zachowań uczestników, a w żadnym wypadku nie przerywali takich, naruszających prawo, zgromadzeń. „Otwarta Rzeczpospolita" kierowała więc pisma w opisanych wyżej sprawach do odpowiednich władz i organów z prośbą o wskazanie, z jakich przyczyn nie zostały podjęte należyte działania.

- W sprawie marcowych wydarzeń we Wrocławiu OR skierowała wspomniany już list do prezydenta Wrocławia p. Rafała Dutkiewicza, w którym zwróciła uwagę na nieobecność przedstawiciela władz miasta podczas manifestacji[56]. Wobec braku interwencji Policji w stosunku do uczestników manifestacji, którzy wykrzykiwali rasistowskie hasła, OR wystosowała pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji p. Janusza Kaczmarka z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, które następnie zostało potraktowane jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1, tj. niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji zabezpieczających zgromadzenie. Na podstawie zawiadomienia zostały wszczęte postępowania przez Prokuraturę Rejonową Wrocław-Stare Miasto.
- W sprawie manifestacji ONR w Krakowie w kwietniu 2007 roku Stowarzyszenie skierowało do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji pismo zawierające zarzuty dotyczące sposobu jej zabezpieczenia przez policję.

55 Impreza odbyła się jednak mimo tego zakazu. Na filmie z tego wydarzenia, nakręconym przez jednego z uczestników i dostępnym w serwisie YouTube, można było zobaczyć członków Zadrugi pozdrawiających się hitlerowskim gestem obok płonącej swastyki. Jak zostało wspomniane wcześniej, obecnie w Prokuraturze Rejonowej Wrocław – Stare Miasto prowadzone jest dochodzenie przeciwko osobom podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 256 k.k. (sygn. akt Ds. 161/07).

56 Możliwość delegowania przedstawiciela przez organ gminy wynika z art. 11 ustawy Prawo o zgromadzeniach.

Pismo to, przekazane Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie (za pośrednictwem Komendanta Głównego Policji), zostało potraktowane jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1 .

- W sprawie związanej z udziałem ONR w uroczystościach na Górze św. Anny w maju 2007 r. Stowarzyszenie (wobec skierowanego już zawiadomienia przez wojewodę opolskiego o popełnieniu przestępstwa publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa) monitorowało dalszy jej przebieg.
- W sprawie obchodów rocznicy „najazdu na Myślenice" Stowarzyszenie (oddział krakowski) skierowało pisma do Komendanta Policji w Myślenicach oraz do Burmistrza Myślenic. W listach OR zwróciło się z prośbą o informowanie Stowarzyszenia o dalszych losach sprawy.

Zasadniczym argumentem przedstawicieli władz i policji był fakt, że manifestacje odbywały się legalnie, a więc nie było podstaw do ich przerwania. Wskazywaliśmy jednak, że policja była uprawniona, a nawet zobowiązana, do podjęcia odpowiednich interwencji. W uzasadnieniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z art. 231 k.k skierowanego w związku z wydarzeniami w Krakowie w kwietniu 2007 r, twierdziliśmy, że zgodnie z ustawą z 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach, zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach lub gdy narusza przepisy niniejszej ustawy albo przepisy ustaw karnych, a przewodniczący, uprzedzony o konieczności rozwiązania zgromadzenia, wzbrania się to uczynić. W przypadku gdy takie działanie nie zostanie podjęte przez wskazane w ustawie podmioty, obowiązek interwencji spoczywa na policji, która jest organem odpowiedzialnym za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego, co wynika z ustawy o policji z 6 kwietnia 1990 roku.

W naszej ocenie działania podejmowane przez Policję w stosunku do uczestników i organizatorów faszystowskich i nacjonalistycznych manifestacji były niewystarczające, gdyż policjanci zazwyczaj ograniczali się jedynie do wylegitymowania osób posługujących się rasistowskimi hasłami czy propagujących faszyzm. W związku z tym Stowarzyszenie zwracało się do stosownych organów z prośbą o wyposażenie policjantów w odpowiednie instrukcje pozwalające im na rozpoznanie przypadków łamania prawa przez demonstrantów. Zakładaliśmy bowiem, że niepodejmowanie przez funkcjonariuszy odpowiednich działań wynika z braku takiej wiedzy.

Kraków, kwiecień 2007

W odpowiedzi na zawiadomienie Prokuratura Rejonowa Kraków Śródmieście-Zachód postanowiła odmówić wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2, tj. braku znamion czynu zabro-

nionego. W uzasadnieniu postanowienia Prokuratura wskazała, że policjanci zabezpieczający zgromadzenie ONR dopełnili wszystkich czynności służbowych: po pierwsze, poinformowali uczestników manifestacji o prawach i obowiązkach wynikających z ustawy Prawo o zgromadzeniach, po drugie, podjęli odpowiednie działania wobec osób, które wyciągały ręce w geście faszystowskiego pozdrowienia, jednocześnie informując ich o konieczności wszczęcia postępowania sprawdzającego pod kątem zaistnienia w związku z tym przestępstwa z art. 256 k.k. Stowarzyszenie wniosło zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego do Prokuratora Okręgowego w Krakowie (14 lipca 2007 r.) pod zarzutem „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego postanowienia, a wyrażającym się w mylnym przyjęciu, że działania i zaniechania funkcjonariuszy Policji podjęte podczas przebiegu manifestacji Obozu Narodowo Radykalnego nie stanowiły niedopełnienia obowiązków służbowych i tym samym nie wyczerpują ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w art. 231 § 1". W dniu 30 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście, II Wydział Karny, postanowił nie uwzględnić zażalenia wniesionego przez Stowarzyszenie, i tym samym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa (sygn. akt II Kp 854/07/S). W ocenie sądu funkcjonariusze dopełnili wszystkich obowiązków wynikających z ustawy Prawo o zgromadzeniach i ogólnych zasad postępowania w takich sprawach; pouczyli bowiem uczestników manifestacji o prawach i obowiązkach wynikających ze wskazanej ustawy, a także wylegitymowali tych uczestników, którzy posługiwali się faszystowskimi i rasistowskimi hasłami czy gestami. Sąd podkreślił również, że na gruncie ustawy Prawo o zgromadzeniach rozwiązanie zgromadzenia może nastąpić tylko w określonych przypadkach (tj. gdy przebieg zgromadzenia zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach) i tylko przez określone podmioty, tj. przez przedstawiciela organu gminy, jeśli przewodniczący zgromadzenia wzbrania się to uczynić, lub przez samego przewodniczącego, ze wskazanych wyżej przyczyn lub gdy uczestnicy nie podporządkują się zarządzeniom przewodniczącego wydanym w wykonaniu jego obowiązków. Na tej podstawie sąd wskazał, że wbrew twierdzeniom Stowarzyszenia, ani na gruncie ustawy Prawo o zgromadzeniach, ani ustawy o policji, policja nie jest uprawniona do przerwania legalnego zgromadzenia.

Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" stoi jednak na stanowisku, że policja jest uprawniona do podjęcia takiej interwencji, co naszym zdaniem wynika z uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1994 r. (sygn. W. 8/93) wydanej wprawdzie pod rządami Małej Konstytucji z 1992 r., ale wciąż zachowującej aktualność, szczególnie że art. 8 ustawy Prawo o zgromadzeniach i art. 14 ustawy o policji powoływane w uchwale zachowały swoje brzmienie.

W uchwale tej Trybunał uznał, że chociaż na podstawie art. 14 ust. 2 [57] policja nie może podjąć działań, gdy legalne zgromadzenie nie zostało rozwiązane przez przewod-

57 Art. 14 ust. 2 ustawy o Policji stanowi: „Policja wykonuje również czynności na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie w jakim obowiązek ten został określony w odrębnych przepisach".

niczącego ani też przez przedstawiciela organu gminy, to jednak istnieje normatywna podstawa dla samodzielnych działań policji zapobiegających naruszeniom prawa przez uczestników zgromadzenia. W ocenie Trybunału podstawę taką stanowi art. 14 ust. 1 w związku z art. 1 (obecnie art. 2) pkt 1 i 2 ustawy o policji. Zgodnie z tymi przepisami policja ma obowiązek działania w sytuacji naruszenia życia i zdrowia obywateli oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, jak również bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jeśli więc zachodzą okoliczności, które zgodnie z art. 12 ustawy Prawo o zgromadzeniach uzasadniają rozwiązanie zgromadzenia, policja jest uprawniona, a nawet zobowiązana do jego przerwania. Jak wskazał Trybunał, „takie rozumienie ustawy jest dodatkowo uzasadnione tym, że przedstawiciel organu gminy nie ma obowiązku uczestniczenia w zgromadzeniu (jego udział jest fakultatywny), a przewodniczący zgromadzenia może nie być zainteresowany w jego rozwiązaniu. Wyłączenie kompetencji organów policji mogłoby więc prowadzić do sytuacji, w której nie istniałyby prawne możliwości ochrony porządku prawnego (w tym praw innych obywateli) przed ewentualnymi naruszeniami ze strony uczestników zgromadzenia." *Mając na uwadze omówioną uchwałę, Stowarzyszenie nie mogło zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym we wskazanym wyżej postanowieniu Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście (sygn. akt II Kp 854/07/S)*

Tym bardziej warto podkreślić, że interwencja Stowarzyszenia w związku z nieodpowiednimi działaniami policji podczas manifestacji NOP i SN Zadruga we Wrocławiu doprowadziła do znacznych konsekwencji w tej sprawie.

Jak wskazano wyżej, na podstawie listu do MSWiA, w którym Stowarzyszenie zaapelowało o wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia, Prokuratura Rejonowa Wrocław-Stare Miasto wszczęła postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., które jednak zostało umorzone. Niemniej jednak w następstwie wydarzeń z 21 marca został powołany specjalny zespół do zbadania sprawy. Zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez zespół, błędy w dowodzeniu popełnił wicekomendant miejski policji Mariusz Żebrowski, gdyż wg zapisów zdarzeń na taśmach wideo od chwili rozpoczęcia zgromadzenia do wystąpienia rasistowskich i faszystowskich zachowań nastąpiło wystarczająco dużo czasu, by wylegitymować i pouczyć sprawców. Wicekomendant, który został ukarany naganą, odwołał się w tej sprawie do Komendy Głównej Policji, ta jednak utrzymała naganę w mocy.

Delegalizacja organizacji faszystowskich i nacjonalistycznych
Kiedy jest to możliwe?

Monitorując dotychczasową działalność NOP i stowarzyszeń ONR, „Otwarta Rzeczpospolita" podejmuje kroki mające doprowadzić do delegalizacji tych organizacji. Należy zauważyć, że rozwiązanie zarejestrowanego stowarzyszenia może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach. Zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt. 3 ustawy z 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, sąd na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora może rozwiązać stowarzyszenie, jeżeli jego działalność wykazuje rażące lub uporczywe naruszanie prawa albo postanowień statutu i nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem lub statutem. Do grudnia 2007 r. nie podejmowano żadnych czynności w kierunku rozwiązania faszystowskich, nacjonalistycznych stowarzyszeń, mimo że ich członkowie nagminnie popełniali przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. Z tego względu należy podkreślić znaczenie i precedensowy charakter działań podjętych przez Prokuraturę Okręgową w Opolu, która 20 grudnia wystąpiła z wnioskiem o rozwiązanie stowarzyszenia ONR w Brzegu. Członkowie ONR w Brzegu wielokrotnie (co najmniej od 2005 roku) dopuszczali się propagowania faszystowskiego ustroju państwa podczas obchodów uroczystości na Górze św. Anny. Prokuratura dołączyła do wniosku akta postępowań prowadzonych w tych sprawach.

Inne zasady w zakresie ewentualnej delegalizacji dotyczą Narodowego Odrodzenia Polski, które pomimo działalności o charakterze rasistowskim i faszystowskim funkcjonuje jako partia polityczna, uprawniona do rejestrowania komitetów wyborczych. Istnienie partii, której członkowie odwołują się do haseł rasistowskich i antysemickich, posługują faszystowskimi gestami, a także promują takie zachowania na swojej stronie internetowej, wydaje się nie do pogodzenia z art. 13 Konstytucji RP z 1997 r. Zgodnie z tym artykułem: „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub **działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową** [podkreślenie M.L.], stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo utajnienie struktur lub członkostwa".

Pewnym pocieszeniem jest fakt, że partie te nie zdobywają poparcia wśród wyborców, ale z pewnością nie może on stanowić usprawiedliwienia dla ich istnienia.

Partie polityczne mogą więc zostać „zdelegalizowane" tylko w przypadku, gdy ich cele lub działalność są niezgodne z Konstytucją. Zgodnie z art. 188 Konstytucji oceny takiej może jednak dokonać tylko Trybunał Konstytucyjny na wniosek podmiotów określonych w art. 191 ust. 1 pkt 1. Orzeczenie Trybunału o sprzeczności celów lub działalności już istniejącej partii politycznej powoduje wykreślenie partii z ewidencji (art. 44 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych,) i poddanie partii postępowaniu likwidacyjnemu (art. 45 pkt 2)[58].

Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita" obserwuje działania NOP i postępowania karne prowadzone przeciwko jego członkom w związku z przestępstwami z art. 256 i 257 k.k. Zebrane przez Stowarzyszenie materiały i wnioski zostaną przedstawione Rzecznikowi Praw Obywatelskich i mamy nadzieję, że przyczynią się do wystąpienia do Trybunału o zbadanie zgodności celów i działalności NOP z Konstytucją.

58 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne* - zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 392-393

Wskazanie liczby spraw z art. 256 i 257 k.k. toczących się w okręgach poszczególnych Prokuratur Okręgowych w Polsce w latach 2003 – 2007.

L. p.	Jednostka prokuratury okręgowej	Łączna liczba spraw z art. 256 i 257 k.k.	Liczba spraw z art. 256 k.k.	Liczba spraw z art. 257 k.k.	Sposób zakończenia spraw z art. 256 k.k.	Sposób zakończenia spraw z art. 257. k.k.	Uwagi
1.	Białystok	6	5	4 (w tym trzy łącznie z art. 256 k.k.)	• Odmowa wszczęcia postępowania (1) • Umorzenie postępowania wobec braku znamion czynu zabronionego (1) • Dołączenie do innej sprawy (1) Zawieszenie postępowania (1) • Akt oskarżenia (1)	• Dołączenie do innej sprawy (1) • Zawieszenie postępowania (1) • Akt oskarżenia (1) • Sprawa w toku w 2007 r. (1)	Brak
2	Bielsko - Biała	Brak postępowań					Brak
3	Bydgoszcz	7	B.d.	B.d.	Akt oskarżenia (1)	B.d.	Dwie sprawy pozostają w toku (2007 r.) W czterech pozostałych umorzono postępowania (2), przekazano wg właściwości (1), odmówiono wszczęcia (1)
4	Częstochowa	B.d	B.d.	B.d.	B.d.	B.d.	Prokuratura Okręgowa odmówiła podania danych ze względu, że wymagałoby to znacznego nakładu pracy.
5	Elbląg	3	CV	1	—	B.d	Brak

6	Gdańsk	18	9	9	• Odmowa wszczęcia postępowania (3) • Umorzenie postępowania (6)	• Odmowa wszczęcia postępowania (3) • Umorzenie postępowania (3) • Akt oskarżenia (3	W 2003 r. – brak spraw; W 2004 r. – 2 sprawy; W 2005 r. – 4 sprawy; W 2006 r. –10 spraw; W 2007 r. (do maja) – 2 sprawy
7	Gliwice	B.d.	B.d.	B.d.	—	—	Prowadzono postępowania, ale nie wskazano szczegółowych danych.
8	Gorzów Wlkp.	13	7	5	B.d.	B.d.	Brak
9	Jelenia Góra	4	3	1	• Przekazanie wg właściwości (1) • Akt oskarżenia (2)	Umorzenie postępowania wobec braku danych uzasadniających podejrzenie o popełnieniu przestępstwa.	Sprawa, w której skierowano akt oskarżenia była prowadzona w V Wydziale Śledczym Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze przeciwko trzem obywatelom Niemiec podejrzanym o nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym poprzez rozklejanie plakatów odwołujących się do roszczeń niemieckich z okresu II WŚ. W 2006 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze skazał oskarżonych na karę pozbawienia wolności z war. zawieszeniem jej wykonania (III Ds. 16/04/sp). W drugiej ze spraw, w której został skierowany akt oskarżenia, Sąd Rejonowy w Bolesławcu warunkowo umorzył postępowanie (II Ko 4/03)

							W trzeciej ze spraw Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze prowadziła postępowanie o sygn. akt 1 Ds. 1564/05 dotyczące pomocnictwa do publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Materiały zostały przekazane wg właściwości w czerwcu 2005 r. do Prok. Rej. w Zielonej Górze celem dalszego prowadzenia. Co ciekawe, wg informacji przekazanych przez Prok. Okręgową w Zielonej Górze w tym okresie nie prowadzono żadnych postępowań w sprawach z art. 256 i 257 k.k. W sprawie o czyn z art. 257 k.k. Prokuratura Rejonowa w Zgorzelcu prowadziła pod sygn. akt 3 Ds. 211/05/sw postępowanie dotyczące znieważenia przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w maju 2006 r. grupy narodowości marokańskiej i innej przynależności rasowej (oraz o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.). Postępowanie to zostało umorzone.

10	Kalisz z siedzibą w Ostrowie Wlkp.	Brak postępowań	—	—	—	—	Brak
11	Katowice	16	14	2	• Odmowa wszczęcia postępowania (4) • Umorzenie postępowania (5), w tym z powodu: - niewykrycia sprawcy czynu(1) - braku znamion czynu zabronionego (3) - umorzenie przed wszczęciem (1) • Akt oskarżenia (4)	Odmowa wszczęcia postępowania	Brak
12	Kielce	10	7	3	• Odmowa wszczęcia postępowania (1) • Umorzenie postępowania (4), w tym z powodu: - niewykrycia sprawców czynu (2) - braku znamion czynu zabronionego (1) - braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (1) • Akt oskarżenia	• Umorzenie postępowania (2), w tym z powodu: - niewykrycia sprawcy czynu (1) - braku popełnienia czynu (1) • Zawieszenie postępowania (1)	Brak

13	Konin	1	1	Brak	Umorzenie postępowania z powodu braku znamion czynu zabronionego	—	Sprawa dotyczyła niemieckiego czasopisma Deutsche Stimme, wydawanego przez Lubpress Sp.z.o.o. w Zielonej Górze.
14	Koszalin	1	Brak	1	—	Postępowanie w toku w momencie udzielania informacji.	Sprawa dotyczy akcji artystycznej P. Hussa ze stycznia 2007 r. (1 Ds. 283/07)
15	Kraków	25	B.d	B.d	—	—	Brak
16	Krosno	Brak postępowań	—	—	—	—	Brak
17	Legnica	1 (łącznie z art. 256 i 257)	1	1	Akt oskarżenia	Akt oskarżenia	Brak
18	Lublin	B.d.	B.d.	B.d.	—	—	Prowadzono postępowania, ale nie podano szczegółowych danych.
19	Łomża	1	B.d.	1	—	B.d.	Brak
20	Łódź	4	4	1	Odmowa wszczęcia postępowania (3)	Postępowanie w toku w momencie udzielania informacji.	Brak
21	Nowy Sącz	1	1	Brak	—	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawcy.	Brak
22	Olsztyn	—	—	—	—	—	Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nie odpowiedziała na pismo Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita.
23	Opole	1	Brak	1	—	—	Sprawa toczyła się w 2004 r.

24	Ostrołęka	Brak postępowań	—	—	—	—	Brak
25	Piotrków Trybunalski	2	1	1	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawców czynu.	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawców czynu.	W postępowaniu o czyn z art. 256 k.k. sprawa dotyczyła propagowania treści faszystowskich oraz znieważenia miejsca pochówku na terenie Cmentarza Żydowskiego w Tomaszowie Maz. przy ul. Smutnej (1 Ds. 1479/06) W postępowaniu o czyn z art. 257 k.k. sprawa dotyczyła znieważenia osób narodowości żydowskiej poprzez umieszczenie na słupie tablicy zawierającej antysemickie treści.
26	Płock	2	Brak	2	—	• Umorzenie postępowania (1) • Akt oskarżenia (1)	Brak
27	Poznań	7 (w tym 3 sprawy prowadzone łącznie z art. 256 i 257 k.k.)	7	3 (sprawy prowadzone łącznie)	• Odmowa wszczęcia postępowania (5) • Umorzenie postępowania na podstawie art. 325f § 1 (1) •Akt oskarżenia (1)	Odmowa wszczęcia postępowania (3)	Brak
28	Przemyśl	Brak postępowań	—	—	—	—	Brak
29	Radom	—	—	—	—	—	Prokuratura Okręgowa w Radomiu nie odpowiedziała na pismo Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita.

30	Rzeszów	2	2	Brak	1	—	Umorzone postępowanie prowadzone było w sprawie, która dotyczyła publicznego propagowania treści faszystowskich przez obywateli polskich w miejscowości Budmir na Słowacji (6 Ds. 69/06). Druga ze spraw (6 Ds. 46/07) niezakończona w chwili powstawania raportu, dotyczyła propagowania w okresie od września 2006 r. do stycznia 2007 r. treści faszystowskich przez nauczyciela w trakcie zajęć lekcyjnych w Zespole Szkół Plastycznych w Rzeszowie.
31	Siedlce	1	Brak	1	—	B.d.	Dot. Bractwa Himawanti (sygn. akt 1 ds. 929/07)
32	Sieradz	1	1	Brak	Umorzenie dochodzenia	—	Brak
33	Słupsk	1	Brak	1	—	Umorzenie postępowania ze względu na brak znamion czynu zabronionego.	Sprawa dotyczyła znieważenia osoby narodowości ukraińskiej w 2006 r.
34	Suwałki	1	1	Brak	Odmowa wszczęcia postępowania	—	Brak
35	Świdnica	—	—	—	—	—	Prokuratura Okręgowa w Świdnicy nie odpowiedziała na pismo Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita.
36	Szczecin	12	7	5	B.d.	B.d.	Brak
37	Tarnobrzeg	4	1	3	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawcy	Akty oskarżenia (3)	Brak

38	Tarnów	1 (łącznie z art. 256 i 257 k.k.)	1	1	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawców czynu.	Umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawców	Sprawa toczyła się w Prokuraturze Rej. w Tarnowie w 2006 r. i dotyczyła publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych i narodowościowych w okresie od lipca 2003 – sierpnia 2005 r. oraz publicznego znieważenia z powodu przynależności rasowej, etnicznej i narodowościowej na forum internetowym portalu Gazeta.pl. (2 Ds. 484/06/S)
39	Toruń	8	3	5	• Odmowa wszczęcia postępowania (2) w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. • Umorzenie postępowania z powodu braku znamion czynu zabronionego (1)	• Odmowa wszczęcia postępowania (1) • Umorzenie postępowania (2) • Akt oskarżenia (2	Brak
40	Warszawa	54	35	19	• Odmowa wszczęcia postępowania (19) • Przekazanie wg właściwości (2) • Połączenie z innym śledztwem (1) • Umorzenie postępowania (7) - z powodu braku znamion czynu zabronionego (2)	postępowania (3) • Umorzenie postępowania (12) w tym z powodu: - niewykrycia sprawców (3) - zawisłości sprawy i prawomocnego zakończenia sprawy (1)	Brak

					- z powodu niedopełnienia przestępstwa lub braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie (1) • Akt oskarżenia (1) • Sprawy w toku w 2007 r. (4)	- z powodu braku znamion czynu zabronionego (2) • Odmowa wszczęcia - z powodu niedopełnienia przestępstwa lub braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie (3) • Akt oskarżenia (1) • Sprawy w toku w 2007 r. (3)	
41	Warszawa - Praga	11	4	7	B.d.	B.d..	Brak
42	Włocławek	Brak postępowań	—	—	—	—	Brak
43	Wrocław	B.d..	B.d.	B.d.	B.d	B.d	Zgodnie z informacjami Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, w jej okręgu prowadzono nieliczne postępowania przygotowawcze o przestępstwa z art. 256 i 257 k.k.
44	Zamość	1	Brak	1	—	Akt oskarżenia	Sprawa dotyczyła rozklejania plakatów znieważających Żydów. Wyrokiem SR w Hrubieszowie z dnia 6.04.2007 r. oskarżony został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zaw. na okres 2 lat.

45	Zielona Góra	Brak postępowań	—	—	—	—	Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze, Prokuratura Rejonowa w tym mieście przekazała wg właściwości Prokuraturze Rejonowej w Zielonej Górze akta postępowania w sprawie pomocnictwa do przestępstwa z art. 256 k.k. celem dalszego prowadzenia (1 Ds. 1564/05).